

SŁOWO

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Wilno Zamkowa 2. Telefon: Redakcja
17-82. Administracja 228. Administracja
czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po
pol. Sekretarz Redakcji przyjmuje co-
dzienne od 17-ej do 18-ej.
Przedstawicielstwo w Warszawie
ul. Hoża 8 m. 2, tel. 9-04-40.
Prenumerata miesięczna z odniesieniem
do domu, lub przesyłką pocztową 4 zł.
za granicą 7 zł. Konto PKO Nr. 700.724
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.
Redakcja rękopisów niezamówionych
nie zwraca. Administracja nie uwzględ-
nia zastrzeżeń co do rozmieszczenia
ogłoszeń



**Państwo bez prawa taksamo ist-
nieć nie może, jak nie może istnieć
bez ludności, bez terytorjum, lub bez
mocy obionnej.**

Stanisław Mackiewicz 5. VII. 1938 r.

ROK XVIII. Nr. 94 (5375)

WILNO ŚRODA 5 KWIETNIA 1939 R.

CENA 20 GR.

Mit pułkownika Sławka

Walery Sławek wyłonił się z walki o niepodległość jako postać romantyczna. „Długie, nocne rozmowy” składały się na konspirację niepodległościową, która rozwijała się w ramach bomb. Walery Sławek był sztabowcem i jednocześnie linjowcem organizacji bojowej. Jego życiu prywatnemu zawsze towarzyszyła wizja Niepodległości.

Czytamy, my pokolenie późniejsze, suche życiorysy. Żyją ludzie współcześni Sławkowi tak jak Sławek był współczesny Józefowi Piłsudskiemu. Dla tych ludzi Sławek był dowódcą, towarzyszem broni. Może nie miał cech mitycznych, może nie robił wrażenia.

Ale dystans wytworzył mity. Jest mit Józefa Piłsudskiego, który się rozpoczął w litewskim dworze szlacheckim, trwał poprzez opowieści o 63-cim roku sączony przez hartowną wyobraźnię kresowego szlachcica. Akcja mitu Józefa Piłsudskiego odbywała się na Syberji i pod Bezdaniami i na zabłoconej, polnej drodze w bryce, wiozącej „bibułę”. Mit Piłsudskiego rozkwitał w Oleandrach. Jak heros klasyczny przeżywa „Przemiany” Ovidiusza, nieuzbrojone związki „hłopaków” zamieniając w armię,

dudniącą dzisiaj czołgami i bombowcami. Już nie potrzeba bomb, która rozszarpała twarz Walerego Sławka, bo wrogom Narodu możemy grozić nieskrycie. Mit Piłsudskiego z tajnej drukarenki „Robotnika” szedł ku imperjalizmowi wyprawy kijowskiej, rozgrywał „osiemnastą bitwę” decydującą o dziejach świata pod Warszawą. Jest też mit aktualny dzisiaj, mit o Magdeburgu. A gasnącą ręką podpisawszy konstytucję kwietniową, spoczął w krypcie Srebrnych Dzwonów na Wawelu między królami.

Walery Sławek jest uczestnikiem tego mitu. Nikt inny nie ma tylu co on mitycznych właściwości. Może to przyrodzona natura tego człowieka, który nigdy w życiu nie potrzebował nie powiedział na wykiem starego konspiratora, może to twarda ideowość kazala Józefowi Piłsudskiemu kłaść w nim zaufanie bezgraniczne. Są liczni ludzie Józefa Piłsudskiego. Jego żołnierze, towarzysze pracy bojowej, jego ministrowie. Ale to byli ci, którzy słuchali jego rozkazów, wierni, dobrzy wykonawcy. Sławek był więcej niż podwładnym. On ciągnął razem tę „brykę, często napelnioną błotem”

on był kimś spokrewnionym duchowo. Był towarzyszem samotności Józefa Piłsudskiego.

Chcę dalej myśleć o micie, o micie ludzi, którzy tworzyli Polskę. Nie nadawali jej kształtów, ale tworzyli jej suwerenność państwo. Niech nikt się nie oburza, że w tej sprawie zabiera głos czołowiek z późniejszego niż Oni pokolenia, człowiek do którego świadomość istnienia ich — to znaczy uczestników mitu — docierała pośrednio, przez długi dystans całego pokolenia. Im dalej, tem lepiej dla mitu. Tem bliżej historii.

Ale historia — to nauka. Działalność Niemcy zastąpiły ją mitem o pozorach nauki, bo dziś nie ma czasu na rzucanie masom szczegółowych dyssertacji. Dziś trzeba wielkich uogólnień, wszelkich uproszczeń. Mitów.

Nasze mity są ubogie. Tych kilka żywych obrazów, które migają przez tysiąc lat naszej historii, zaczyna dopiero dziś nabierać barw. Może najbliższe pokolenie tych mitów ostatnich nie doceni. Chociażmy je dla pokoleń następnych.

Polska musi być wieczna.

Uczestnik mitu, pułkownik Walery Sławek odszedł. Zakazał obwiniać kogokolwiek o swoją śmierć.

Pułkownik Walery Sławek był człowiekiem bez prywatnego życia. Od chwili gdy wyłonił się z mroku konspiracji, z huku pękających bomb, mieszkaniem jego jest więzienie, sala sądowa sądu zabórczego. Sławek koczując po ziemi, o którą walczył, w pociągach, na brykach, piechotą. Marzeniem jego było „prywatne mieszkanie w Niepodległej Polsce”. Czy miał to prywatne mieszkanie? Niedługo. Oddany pracy publicznej przy boku Józefa Piłsudskiego, chce tę pracę prowadzić wtedy, kiedy „po został sam”. Człowiek którego życie prywatne było poświęcone Polsce nie mógł mieć prywatnych motywów w żadnym czynie swego życia. Sławek wierzył w Polskę. Nie rozczarował się nigdy, bo twardy był i hartowny.

Do mitu walki o niepodległość, który Polska zna, przybył jeszcze jeden mit. Mit tajemniczy życia i śmierci Walerego Sławka. Nikogo nie kazał winić ten człowiek bez życia prywatnego.

Konstanty Szychowski

Wśród towarzyszy walk o Niepodległość i Wielką Polskę

Eksportu ja zwłok ś. p. płk. Walerego Sławka

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł). Tłumy zgromadziły się w Alei Szucha i zaległy plac Unii Lubelskiej wczoraj o godz. 5 po pol. Nikt ich tutaj nie sprzątał, nikt nie organizował, nikt nie przygotowywał. Marszałek Prystor ograniczył się tylko do przyjmowania zgłoszeń szereg organizacji.

Zebrali się wszyscy spontanicznie, wszystkich sprowadziło tylko głos serca i gorące pragnienie uczczenia wielkiego patrioty.

W tych różnokolorowych sztandarach, które powiewały nad głowami oczekujących na trumnę, zamknięta się droga życia Walerego Sławka, biegnąca od czerwonych sztandarów frakcji rewolucyjnej do białego — amarantowej flagi, która spowili trumnę.

Zjawili się towarzysze całego życia pułk. Sławka od osiwiałych starych, do ludzi w pełni sił stojących, przedstawiciele organizacji bojowej P.P.S. w osobach Tomasza Arciszewskiego i senatora Wojtka — Malinowskiego oraz frakcji rewolucyjnej w osobach: p. Jaworowskiego i b. wiceprezydenta Szpotkańskiego, Związku Walki Czynnej w osobie generała Kazimierza Sosnkowskiego, Związku Strzelecki z prezesem Paschalskim na czele, Związek Legionistów z min. Ulrychem na czele, POW. z min. Kościalskim, przedstawiciele armii z kilkunastu generałami na czele, oraz towarzysze politycznych prac pułk. Sławka w B.B.W.R i w poprzednich lzbach ustawodawczych. Kiedyś to stali oni tak zebrani razem wszyscy w zwartym szeregu. Było to przed kilku laty, 15 maja 1935 roku. Teraz, zebrali się znowu razem, aby odprowadzić najwspanialszego z wiernych żołnierzy Józefa Piłsudskiego.

Kwadrans po godzinie 5-ej wieczorem wnoszą trumnę na barkach przyjaciele pułk. Sławka: pułk. Schaezel, Podolski, pułk. Swidziński, b. premier Switalski, Brzek — Osinski, Janusz Jędrzejewicz, pułk. Lipiński

Formuje się szybko i sprawnie kondukt, prowadzony przez ks. prał. Seweryna Popławskiego, prob. na Lesznie, długoletniego przyjaciela Zmarłego.

Za trumną postępuje czterech premierów rządów Marszałka Piłsudskiego, Aleksander Prystor, Kazimierz Switalski, Janusz Jędrzejewicz i prof. Leon Kozłowski. Za nimi idzie gono przyjaciel pułk. Sławka: Podolski, Matuszewski, Janina Prystorowa, ministerowa Beckowa, pułk. Kot, A. Swidziński, pułk. Staniłowski, Jastrzębowski, gen. Jur Gorzechowski, Dolanowski, Edward Kleszczyński, Jaroszewiczowa, Tytus Filipowicz i wielu, wielu innych. Orszak jest tak duży, że w chwili, kiedy czoło konduktu dochodzi do placu Trzech Krzyży, ostatnie szeregi znajdują się jeszcze w Alei Szucha.

O godzinie 18.30 kondukt pogrzebowy dochodzi do kościoła garnizonowego przy ul. Długiej. Przy wejściu do kościoła ustawiły się poczty sztandarowe Związku Legionistów, Peowików i innych organizacji niepodległościowych. Najbliżsi przyjaciele ś. p. pułk. Walerego Sławka biorą na barki trumnę i niosą ją do kościoła. Trumna spoczęła na wysokim katafalku, poniżej którego złożono szereg wieńców.

B. minister p. Stanisław Łepkowski, szef kancelarii cywilnej Pana Prezydenta R.P. i gen. Kaz. Chally, szef gabinetu wojakowskiego Pana Prezydenta R.P. składają wieniec z napisem: „Bojownikowi walki o Polskę — Prezydent Rzeczypospolitej”.

Od rządu Rzeczypospolitej wieniec złożył dyr. Olpiński. Na szarfie widnieje napis: „Byłemu prezesowi rady ministrów ś. p. Waleremu Sławkowi — Rząd Rzeczypospolitej”.

Kończąc kondukt Popławski odprawia krótkie egzekwje żałobne nad trumną.

Długo jeszcze niezliczone tłumy oddawały hoła niestrudzonemu bojownikowi w walkach o niepodległość Polski, ś. p. pułkownikowi Waleremu Sławkowi.

Redakcję „Słowa” reprezentować będzie na pogrzebie pułkownika Sławka, spowodu nieobecności red. Stanisława Mackiewicza, Henryk hr. Lubieński.

Uroczystość i pogrzebowe

We środę dnia 5 b. r. o godz. 10 rano: zostanie odprawy nabożeństwo w kościele garnizonowym, poczem nastąpi prowadzenie zwłok na cmentarz z wojskowy na Powązkach. Trumna konduktu żałobnego prowadzić będzie: ul. Miodową, Senator

Wizyta min. Becka w Londynie

**Pierwsze rozmowy — Dzisiaj audjencja u króla
LLOYD GEORGE PRZECIWKO UDZIELENIU POMOCY POLSCE**

LONDYN PAT Pierwsza rozmowa min. Becka z lordem Halifaxem, która rozpoczęła się w Foreign Office o godzinie 11-ej przed południem została zakończona parę minut przed godziną 13-tą. Trwała więc blisko dwie godziny. W konferencji tej brał udział również ambasador Raczyński i dyr. Potocki z M.S.Z.

Ze strony angielskiej zaś stały podsekretarz stanu w Foreign Office sir Alexander Cadogan, zastępca stałego podsekretarza stanu w Foreign Office sir Orme Sargent i szef wydziału środkowej Europy w Foreign Office Strang. Po konferencji min. Beck udał się do hotelu Savoy na prywatne śniadanie wydane na jego cześć przez lorda i lady Halifax. Śniadanie to zaszczycili swą obecnością książę i księżna Kentu.

ŚNIADANIE W HOTELU „SAVOY”

LONDYN PAT Prywatne śniadanie, wydane na cześć min. Becka przez lorda i lady Halifax w hotelu „Savoy”, które zaszczycili swą obecnością książę i księżna Kentu, miało co prawda charakter towarzyski, ale m. in. gośćmi wzięli w niem udział również Winston Churchill i b. minister Eden, co nadało zebraniu pewien odcień polityczny. Ze strony polskiej oprócz min. Becka gośćmi lorda i lady Halifax byli także ambasador Raczyński i dyrektor Potocki.

Po południu około godz. 5-ej minister Beck w towarzystwie ambasadora Raczyńskiego udał się do Izby Gmin, gdzie złożył wizytę premierowi Chamberlainowi. Przy rozmowie, która toczyła się w gabinecie premiera w gmachu parlamentu i trwała dwie godziny, obecny był także lord Halifax.

Wieczorem odbył się w Foreign Office uroczysty bankiet, wydany przez rząd brytyjski na cześć ministra spraw zagranicznych Polski. W bankiecie tym wzięło udział około 60 osób, członkowie rządu, przedstawiciele dominjów, politycy, wyżsi urzędnicy Fo-

reign Office i szereg reprezentantów świata finansowego i przemysłowego.

Gości zbierających się około g. 20.30 witał w słynnej sali locarnej lord Halifax, który również prezydował jako gospodarz Foreign Office na bankiecie. Goście zasiedli przy olbrzymim stole ustawionym w kształcie podkowy w sali bankietowej w Foreign Office. Lord Halifax miał po prawej stronie min. Becka, obok którego zasiadł premier Chamberlain. Rolę wicegospodarza pełnił kanclerz skarbu sir John Simon, siedząc na przeciwko lorda Halifaxa i mając po swej prawej ręce ambasadora Raczyńskiego.

Bankiet, na którym zwyczajem brytyjskim mów nie wygłoszono, przeciągnął się do godz. 10-ej wieczorem, poczem goście udali się z powrotem do sali locarnej, gdzie toczyły się ożywione rozmowy przez czas dłuższy.

LONDYN. Pat. Bankiet, wydany przez rząd brytyjski na cześć min. Becka, był wyjątkowo okazany. Stół w podkowie był pięknie udekorowany kwiatami o polskich barwach narodowych. Lord Halifax wznosił pod koniec toast na cześć króla, poczem orkiestra gwardji szkockiej, która przygrywała podczas bankietu, zagrała „God Save The King”. Gdy następnie lord Halifax wznosił toast na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej, orkiestra zaintonowała „Jeszcze Polska nie zginęła”.

AUDJENCJA U KRÓLA

LONDYN PAT W dniu dzisiejszym min. Beck o godzinie 11-ej przed południem wyjeżdża samochodem do Windsoru, na audjencje do króla Jerzego. Minister Beck będzie gościem pary królewskiej na śniadaniu, wydanym w pałacu Windsorskim. Po powrocie w godzinach popołudniowych odbędzie się ponowna konferencja w Foreign Office.

Wystąpienie Lloyd George'a w Izbie Gmin

LONDYN. Pat. W dłuższej debacie w Izbie Gmin zabrał głos Lloyd George, który zwrócił uwagę na szereg trudności technicznych i geograficznych, jakie miałyby W. Brytania w swej akcji pomocy militarnej, gdyby Polska stała się ofiarą agresji. Przyczem wysunął on zagadnienie ewentualnego pozyskania ZSRR dla czynnej akcji na wypadek agresji. Zwrócił on również uwagę, że trudności, jakie mogłaby mieć Anglia w basenie Morza Śródziemnego.

Polemizując z wywodami Lloyd George'a b. minister spr. zagr. Eden oświadczył, że co prawda Lloyd George przemawiał z auto-

rytetem i doświadczeniem, ale zdaje się zapominał o olbrzymim wpływie, jaki wywiera na polityczne i wojskowe decyzje narodów świata, świadomość, że W. Brytania z całą swą potęgą powzięła pewne konkretne decyzje polityczne.

Podczas gdy połowa niemieckich sił wojskowych może w razie wojny stać nad granicą Polski, co najmniej druga połowa zaangażowana zostałaby na froncie zachodnim.

Odnośnie wywodów Lloyd George'a na temat Morza Śródziemnego.

(DALSZY CZYNIENIE NA STRONIE 2-EJ)

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej.)

Oświadczenie Chamberlaina widziane z perspektywy francuskiej

NICEA, w marcu.

Dzienniki wieczorne donoszą, że dzisiaj po południu premier Chamberlain miał oświadczyć w Izbie Gmin, że w razie, gdyby Polska uważała, iż musi z bronią w ręku bronić swej niepodległości, Wielka Brytania i Francja pośpieszą jej na pomoc.

Nie mam angielskiego tekstu oświadczenia Chamberlaina. Zakładając, że jest ono identyczne, ma ono, i dla nas, i dla sytuacji w Europie olbrzymie znaczenie.

Jakie ma znaczenie z naszego punktu widzenia?

Jest to żyro angielskie dla przymierza polsko - francuskiego. Bez tego żyra przymierze nasze z Francją było pod znakiem zapytania. Francja ma wielu sojuszników. Najpotężniejszym z nich jest Wielka Brytania. Jest rzeczą normalną, że z nią przedewszystkiem Francja się liczy. Dla Francji zaangażowanie się w wojnę z Niemcami bez pomocy Wielkiej Brytanii jest prawie nie do pomyślenia. Nie dziwnego więc, iż, gdy wchodziło w grę wypełnienie innych zobowiązań sprzymierzeńczych, Paryż zawsze zaczynał od zapytania się Londynu: a wy co zrobicie? Przymierze z Francją bez żyra angielskiego było „imperfektum”. Właśnie na braku tego żyra angielskiego dla przymierza pomiędzy Francją a Czechosłowacją kanclerz Hitler oparł całą swą rozgrywkę przedmonachijską — i wygrał. Teraz w stosunku do Polski — ta taktyka się powtórzyć nie może. Przymierze polsko - francuskie nabywa 100% - ową wartość. Jest dublowane faktycznym, a nie tylko nadzieją, że i formalnym przymierzem polsko - angielskim. Anglia działa pośrednio, jako mandatariusz całego świata angielskiego, a więc i Stanów Zjednoczonych. Mamy więc quasi-gwarancję 3 największych mocarstw świata dla naszej granicy zachodniej. Niemcy nie mogą mieć żadnych złudzeń, że wojna z Polską mogłaby być wojną lokalną. Jest to prawie że maksimum bezpieczeństwa dyplomatycznego, które możemy mieć dla naszych ziem zachodnich. Dla nas więc deklaracja Chamberlaina z 31 marca 1939 r. ma doniosłe znaczenie. Jak wielkie, wiadać choćby z tego, że Anglicy, z którymi rozmawiałem o gwarancji brytyjskiej dla Polski jeszcze dziś rano, nie chcieli w nią wierzyć. Uzyskałszy gwarancję, której napróżno szukała Francja w Londynie w tragicznych dniach lipca 1914 r. Po raz pierwszy w dziejach Polski i Imperjum Brytyjskie są faktycznymi sprzymierzeńcami. Okazmy się godni nie tylko pogotowiem bojowym i patriotyczną ofiarnością, ale i rozumem uregulowaniem naszych spraw wewnętrznych, uczciwą harmonizacją potrzeby silnego rządu z wolnością obywatelską — przymierza z pierwszą potęgą świata.

**

Jak sprawa wygląda na szerszym, europejskim tle?

Zaraz po podpisaniu traktatu pokojowego w 1919 r. powstało pytanie, które zawsze powstaje, gdy kończy się wojna: kiedy trzeba będzie zrobić następny?

W pierwszej dekadzie powojennej o odpowiedzi na to pytanie decydowała Francja. I Francja odpowiadała: zawsze, ilekroć choć jeden paragraf traktatu pokojowego nie będzie wykonany. I tak postępowała. Okupacja Rumii, czy Frankfurtu — to były wojny w swoim rodzaju. Zbiegiem lat, Francja osłabła — odpowiedź przesłała w ręce Anglii. I Anglia nie dawała jasnej odpowiedzi. Anschluss i Sudety były skutkiem przedewszystkiem tego, że Anglia nie uważała ani Austrii, ani Czechosłowacji za swą linię obrony we wschodniej Europie. Ludzie zastanawiali się, gdzie ona przebiega? W Rumunii? W Rosji? Niektórzy twierdzili, że dopiero w Turcji. Dzisiejsze oświadczenie Chamberlaina powiada jasno: w Polsce. Sytuację europejską uważałem za wyjaśnioną pod względem swej istoty nazajutrz po aneksji Czech i Moraw; dzisiaj jest ona wyjaśniona również pod względem formalnym.

Dziś Anglia, która nigdy dotąd nie dała żadnych gwarancji wschodniej Europie, odwróciła dzisiaj swą wielką politykę? Czyja w tem zasługa? Przedewszystkiem kanclerza Hitlera. Anektując Czechosłowację, popełnił on historyczny błąd: przeraził wszystkich, poderwał wiarę we własne słowo, wywołał dziejowy przewrót w polityce brytyjskiej. A powtórę postawę narodu polskiego. Czytając dzienniki francuskie i angielskie, rozmawiając z Francuzami i Anglikami, widziałem, że i jedni i drudzy w ciągu kilku dni zrozumieli to, czego nie mogła wytłumaczyć nasza „propaganda” oficjalna w ciągu 20 lat: że nie jesteśmy Czechami, że będziemy bić się i bronić.

Wreszcie dwie rozmowy:

Pytam się dzisiaj jednego żołnierza francuskiego (jest tu parę roczników zmobilizowanych) i jednego z marynarzy angielskich (nie bez powodu flota brytyjska śródziemnomorska przebywa obecnie na dwutygodniowej

wej (!) wizycie na jasnym brzegu):

Co zrobicie, jeżeli wybuchnie wojna polsko - niemiecka?

(Zaznaczę, że odpowiedzi są tem znamiennejsze, że w obu wypadkach moi rozmówcy nie mogli poznać, że mają do czynienia z cudzoziemcem, tem mniej z Polakiem).

I oto odpowiedzi tych prostych, małych, szarych ludzi, którzy mnie nie znali, i których ja nie znałem, i którzy nie czytają gazet, a wiedzą, że wojna na nich przedewszystkiem się skrupli:

Ah, vous savez, on ne peut pas laisser manger les Polonais, car alors demain ce sera notre tour...

(Wie Pan, nie można pozwolić na pożarcie Polaków, bo inaczej jutro będzie nasza kolej...)

A druga:

We cannot let Hitler take Poland, or, ere long, it would be our turn, too.

(Nie możemy pozwolić, by Hitler wziął Polskę, bo inaczej i na nas prędko przyjdzie kolej).

To, co oświadcza mężowie stanu, to czują ludzie prości, najprostszy, a wówczas tylko, oświadczenia i pakt mają swą pełną wagę.

Bezpieczeństwa zbiorowego nie udało się stworzyć. Ale „niebezpieczeństwo kolektywne” istnieje. I działa.

**

Ostatnie pytanie. Zmiana stanowiska Anglii wobec Polski stanowi bardzo poważny szach dla Rzeszy, co zresztą sama spowodowała swym fatalnym błędem z 15 marca. Jak to wywoła reakcje w Berlinie? Jeśli rozsałek zwycięży, Rzesza zrezygnuje z „ekspansji” kosztem Polski. A jeśli nie — to czeka nas w najbliższym czasie „le coup dur”, jak mówią Francuzi, czyli wojna. Tylko jasnowidz może powiedzieć, jaka będzie reakcja władcy i pana Trzeciej Rzeszy.

Lup.

W powiększonym numerze Wielkanocnym „Słowa” ukażą się m. in. następujące artykuły i feljety:

TEODOR BUJNICKI: — 1) Święcone Niesmiertelnych, 2) Ver,

WALERJAN CHARKIEWICZ: — Ex libris, LESZEK GEMBARZEWSKI:

Ludowy bohater kontrrewolucji, KAZIMIERA IŁAKOWICZOWNA: Pora się godzić, JAROSŁAW IWASZKIEWICZ: — Duetto, LEON JEŚMANOWICZ: — Spiorunowane życie, ŚWIATOPEŁK KARPIŃSKI: — Aktualja, MARJAN PIECIUKIEWICZ:

Zwyczaj wielkanocny na Wileńszczyźnie, STANISŁAW REMBEK: — W odwrocie, ALEKSANDER RYMKIEWICZ: —

Wiosenna piastunka, MAGDALENA SAMOZWANIEC: —

Co mówi pańska mamusia, JERZY WYSZOMIRSKI: — Z notatnika.

JEDNOCZEŚNIE PRZYPOMINAMY, ŻE W WARSZAWIE NUMER ŚWIATECZNY „SŁOWA” BĘDZIE W SPRZEDAŻY KIOSKOWEJ JUŻ W WIELKĄ SOBOTĘ RANO.

OD WYDAWNICTWA

1) Przy wypełnianiu przekazów prosimy o czytelne podawanie imienia, nazwiska i adresu oraz o wymienienie na jaki cel pieniądze przeznaczone, numerata, ogłoszenie, ofiary.

2) Przy komunikowaniu nam o zmianie adresu prosimy podawać oprócz adresu nowego także i adres dotychczasowy.

Notatki polemiczne

„KURJER POWSZECHNY”

W notatce wczorajszej atakuję stanowisko „równowagi za rekompensatą”, które wysuwałismy jako zadanie Polski. Zaznaczmy zaraz że cała kampania redaktora „Słowa” przeciw min. Beckowi szła po tej linii, że „Słowo” od lat walczyło o porozumienie z Niemcami, za rekompensatą, za rozwiązanie korzystnej sprawy Gdańska, Kłajpedy, Rusi, Słowacji i Wschodu Europy, min. Beck zaś jak to twierdził, prowadził politykę „równowagi”, ale bez rekompensaty.

„Kurjer Powszechny” zarzuca nam, że wierzymy, że Niemcy nie zaatakują nas, o ile będziemy my prowadzili w porozumieniu z Niemcami politykę równowagi. Ten zarzut jest oparty na nieporozumieniu. Nie wierzymy, aby jakiegokolwiek państwo mogło swemu sąsiadowi zapewnić wieczny pokój, a więc nie wierzymy także, że Niemcy nigdy nas nie zaatakują. Natomiast bierzemy pod uwagę następujące elementy, z których zdaje się niektóre obce są autorowi notatki polemizującej:

1) Na wypadek agresji Polska musi być możliwie najsilniejsza.

2) Siłą to jest tylko siła własna. Żadne „bloki” nie są wieczne, i są poważne obawy, iż blok z demokratami zachodnimi będzie wyzyskany przez nie, tak jak to było już w czasach Skirmunt — Zaleski dla zbliżenia się do Niemiec, i dla pozostawienia na placu nieszczęśliwych „sojuszników” (Locarno, Monachium).

3) Jeśli więc siły własne są jedyną siłą, należy je wzmocnić. Nie wzmocnimy ich przez przystąpienie do „bloku ideologicznego” państw sytych, który tworzy się tylko na to, aby utrzymać status quo. Możemy powiększyć je tylko przez przynależność do narodów „niecnotliwych” (np. Włochy), które chcą coś zdobyć, które chcą swoją sytuację międzynarodową poprawić.

W razie przystąpienia do „bloku” znajdziemy się tam w towarzystwie elementu nadwyzczaj niepewnego: Sowietów. Któż zaręczy, że Sowiety lada chwila nie sprzymierzą się wówczas z Niemcami, naszym kosztem.

4) Niemcy skrupowane „blokiem demokratycznym” mogą i muszą zapewnić za cenę neutralności, państwu niecnotliwym, wzrost potęgi.

5) Jeśli Niemcy tego nie uczynią, to rzecz prosta. Polska nie ma tu nic do zyskania, i gwałtownie pierwszą ewentualność z naszego artykułu z 3 b. m. Aktywny sojusz państw zagrożonych.

Niemcy, — pisał kiedyś St. Mackiewicz — są w r. 1934 jak Zagłoba związany w chlewie. Możemy mu rozwiązać jedną rękę. Zwolniliśmy go w zupełności, i nie na tem nie zyskaliśmy. Teraz już zapóźno. Od czasu jednak gdy redaktor Stanisław Mackiewicz pisał artykułów nie może, sytuacja się zmieniła. Deklaracje Anglii i Francji znowu związały Zagłobę. Idzie o to, abyśmy nie rozwiązyli Pana Zagłobę, w zamian za... Niderlandy. —

Rzecz prosta, iż powyższe wywody nie dotykają wcale sojuszu wzajemnej obrony z W. Brytanią. Natomiast dotyczą w całej pełni propozycji angażowania Polski w „blok”, któryby zamykał Rzeszy wszystkie drogi ekspansji. Takie duszenie pary w kotle jest nonsensem, do którego trudno nam przykładać ręki.

Nie mogę zakończyć tej notatki bez prośby zwróconej do polemistów i czytelników „Słowa”. Nie mamy możliwości porozumiewania się z redaktorem. Historia idzie szybko i nikt nie może i nie umie przewidywać i zgadywać jakie on właśnie zająłby stanowisko w tej sprawie. Redakcja „Słowa” pozwala mi drukować moje własne zdanie, dyktowane przekonaniem i skromnymi wiadomościami, jakie posiadają publicyści w Polsce. Proszę jednak aby nikt nie obciążał Stanisława Mackiewicza, jak to między innymi czyni „Kurjer Powszechny” tezami, które tu pozwalam sobie wygłaszać.

Aleksander Bocheński.

Instynkt narodowy nakazuje milczeć

Pewne pismo wileńskie pisząc nekrolog pulk. Ślawka, uśmieciło, obok wielu pochlebnych wspomnień, takie zdania:

Józef Piłsudski twierdził, iż jest rzeczą najważniejszą umiejętność wczuwania się w ducha epoki. ś.p. Walery Ślawek ostatnio tego nie potrafił już. Nie zorientował się mianowicie, że epoka nasza jest epoką lęczenia i zabijania... itd.

oraz:

Odszedł wtedy, gdy mu się zdawało, że już nie jest potrzebny krajowi do życia dłużej, musiałby żyć tylko dla siebie, czego nie czynił nigdy.

Mimo, że z pismem, które uśmieciło te zdania nie polemizujemy tak dalece, iż nie uważamy nawet za stosowne ich wymienić jednak musimy zaprotestować przeciw szkalowaniu pamięci pulk. Ślawka, jeszcze przed Jego pogrzebem. Spokój, nad tą trumną. Bardziej niż wszyscy inni był za „zabliźnianiem” i „leczeniem” waśni. Orientował się on, wczuwał się aż nadto dobrze w ducha epoki, nie zdawało mu się także, że nie jest potrzebny krajowi. Być może tylko, że uważał, że jego tragiczna decyzja może wstrząsnąć umysłami i skierować je na drogę, którą uważał za słuszną, i za którą oddał: życie i śmierć.

O ileż piękniej i słuszniej wypowiedział się nad grobem Ślawka „Gazeta Polska”: „Wierzyliśmy — pisze — że wcześniej czy później drogi nasze się zjedzą, że zejść się muszą, że spotkamy się jeszcze znowu na szerokim gościńcu, wiódącym prosto do tego celu, któremu wiernie od lat i my i On służyliśmy, a któremu na imię: wielkość i potęga Polski”, a także:

„Gdy czytamy (słowa dedykacji Marszałka Piłsudskiego) uświadamiając sobie jednocześnie, że w latach ostatnich „wertepy”, którym pomaszzerował OZN, rozeszły się nieco z „wertepami”, na których pozostał pulk. Ślawek, to przecież czujemy wszyscy, że rozejście to zawsze uważaliśmy za tragiczne nieporozumienie”.

Tak, te słowa bardziej niż cokolwiek wskazują na sytuację istotną, i tu, bardziej jak w argumentach dziennika osonowego w Wilnie można szukać przyczyny tragedii. Więcej na ten temat pisać nie będziemy.

Nie będziemy i nie chcemy rozważać jednej z najtragiczniejszych chyba śmierci w dziejach Polski. Nawet najbardziej dotknięte bólem serca muszą cierpieć. Nawet najbardziej pragnące mówić usta muszą milczeć. Tak nakazuje postąpić w tej chwili instynkt narodowy i obowiązek obywatelski wobec grozących Państwu niebezpieczeństw zewnętrznych.

red.

W POZNANIU „SŁOWO”

nabyć można w następujących

punktach sprzedaży:

przy Arkadij

„Kinoteatrze „Słowo”

„Bibliotece Raczyńskich

„Muzeum Wielkopolskiem

„Hotelu Bazar

vis a vis pałacu Działyńskich

(Stary Rynek)

przy ul. Pierackiego

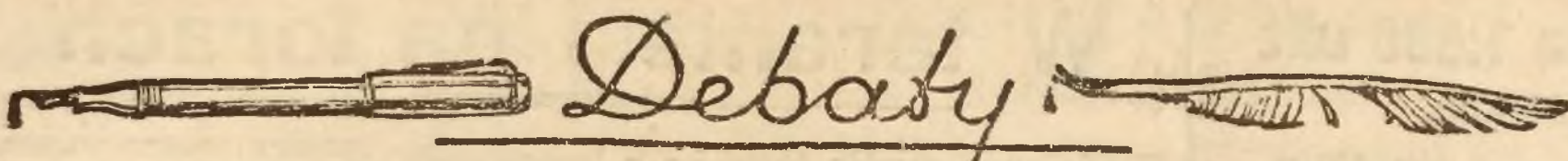
„Banku Cukrownictwa

„rogu Długiej i Piłsudskiego

„Kramarskiej i R.

„Marsz. Focha i Al. Mary

Piłsudskiego



„Kurier Warszawski”

KASZTAN I RZEPKA

Mowa 1-szo kwietnia kanclerza Hitlera w Wilhelmshafen, wygłoszona nazajutrz po oświadczeniu p. Chamberlaina w Izbie Gmin o przystąpieniu do obrony Anglii z Polską, nie przytłoczyła całością swej treści. Jaskrawego wybuchu nieprzejawni wobec Anglii, który stał się jej rysiem naczelnym.

Oburzenie w Anglii, jak i w innych krajach, wobec dzisiejszych zagonów zaborczych Trzeciej Rzeszy na cudze ziemie, gniewa jej Führera, który woła drwiąco:

— Przez lat 300-ta postępowała Anglia wyłącznie jako naród nieciotliwy, jeszcze przed laty 20-tu rozporządzała dowolnie obcą własnością a na starość zebrała się jej na cnotę!

Jeśliby nawet Anglia spóźniła się w wejściu na drogę cnoty, to jednak kanclerz Hitler spóźnił się niechybnie w wytykaniu jej niecioty.

Oto bowiem w swej słynnej książce Mein Kampf, wskazując Niemcom drogę na Wschód Europy jako cel główny, a Francję jako wroga odwiecznego, zaleca Adolf Hitler porozumienie z Anglią, jako zasadę racjonalną polityki niemieckiej (str. 154 i 694-7) i znacznie bardziej stanowczą niż choćby dążność do współdziałania z Włochami. Okazuje się więc, że gdyby Anglia poparła zamysły Trzeciej Rzeszy wobec Europy Wschodniej i Francji, byłaby godna najwyższej czci i przyjaźni Niemiec, a skoro się ku temu nie pokusiła, staje się potworną zgorądlą ludzkości. Zmieniła się, zaiste, sady Führera nowych Niemiec o narodach, choć naprawdę pobudka zmienności nie jest tajemnicza.

Dość, że Trzecia Rzesza, która gotowa była paść w ramiona Anglii od lat trzystu rzekomo nieciotliwej, boczy się na dzisiejszą cnotliwą: dlaczego nie odwrotnie?

Poróżniono się ostatnio o Czechny.

— W Anglii nie wiedzą — woła kanclerz Hitler — że Pragę zbudowali Niemcy, a Hradecznym i kościół św. Wacława zostały wzniesione nie przez Anglika, lecz ręką niemiecką.

Nie dostrzegł jednak mówca z Wilhelmshafen głównej różnicy, a mianowicie tej, że też Anglia wcale nie chce panować nad Czechami, a Niemcy je podbijają.

Zresztą...

Zresztą Praga, z prastaremi grodami Wyszebradu i Prahy, zjawia się jako siedziba Przemysłów, przez nich założona i nawskroś słowiańska, od zarania dziejów czeskich i słynie już w początkach wieku 10-go; zamek na Trzeciejskiej wznosił Przemysł Ottokar II-gi w wieku 13-tym; budowniczym katedry ze słynną kaplicą św. Wacława był, za Karola IV-go w wieku 14-tym, Mateusz z Arras.

Uproszczone dziejopisarstwo kulturtrażerysta niemieckiego nikogo już w świecie nie zadziwi.

Gorzej, iż stąd wynika wniosek już ściśle i współcześnie potoczny mowy onegdajszej:

„Wystarczy, że my o tem wieemy i że tak już jest, iż kraj ten jest w obszarze życiowym narodu niemieckiego”.

A nam znowu wystarczy, że wiemy, iż jednocześnie, właśnie teraz, w technieniu pojęć Trzeciej Rzeszy, pisma takie jak Der Osten lub Der Deutsche im Osten często i gęsto pouczają, że to ręka niemiecka budowała Kraków czy Warszawę, Rygę czy Rówel, a Putzgerschulass całą Polskę zachodnią wcielił w t. zw. obszar cywilizacji niemieckiej, której zaciąg wskazują wymowne strzałki nadto gdzieś henku Dźwinie i Dniepru.

Z tą dalekosiężną w roszczeniach niemieckich zasadą jakby jakieś wyłączności uprawnień Niemiec do wpływu w Europie środkowo-wschodniej wiąże się w mowie z Wilhelmshafen wzmianki o t. zw. państwach-satelitach wielkich mocarstw zachodnich wraz z czemuś jakby pogróżką:

„Kto zgłasza gotowość wyciągnięcia dla tych wielkich mocarstw kasztanów z ognia, musi oczekiwać, że sobie przytem poparzy palce”.

Kasztany?

My się na tem nie znamy. Niema u nas jadalnych. Rosną one np. we Włoszech i Włosi rozumieją się na tem nieźle, by, koniec końców, inni dla nich, a nie oni dla innych, wyciągali je z ognia.

U nas, gdzie roślinność jest inna, nic o wyciąganiu kasztanów dla nikogo niewiadomo, a raczej mówi się:

— Każdy sobie rzepkę skrobie.

W Niemczech zaś istnieje na te sprawy pogląd widocznie... swoisty i zarazem... dwolisty.

Pamiętamy bowiem, jak to niedawno, w chwili styczniowych odwiedzin p. ministra von Ribbentropa w Warszawie, pisma nacjonal-socjalistyczne, np. Danziger Vorposten, uprzedziły nas zapewniając, że bez odprężenia z Polską nie byłaby Trzecia Rzesza zdolna ani uzbroid się ani zająć Austrii, ni dobrać się do Czechosłowacji.

Może więc w Niemczech nie by przeciw temu nie mieli, gdybyśmy się w Polsce nauczyli wyciągać kasztany z ognia, byle... dla nich.

A my wolimy dla nikogo.

I bardzo nam się podoba zdanie onegdajszej mowy kanclerza Hitlera:

— Nie jesteśmy już zdani na łaskę i niełaskę innych państw lub ich mężów stanu.

My także.

Pamiętamy również dobrze, iż kanclerz Hitler zdawna niepokoił się powstaniem na wschodzie za granicą Niemiec nie państwa-satelity, lecz państwa z potęgą własną, gdy pisał w Mein Kampf, str. 754:

„W każdej próbie stworzenia na granicy Niemiec drugiej (poza Francją) potęgi wojskowej, choćby w postaci stworzenia państwa, zdolnego do potęgi wojskowej, widzieć musimy zaczepianie Niemiec i użnać nie tylko prawo, ale i obowiązek Niemiec przeszkodzenia wszelkimi sposobami, aż do użycia przemocy zbrojnej, powstaniu takiego państwa, lub, jeśli już powstało, rozbicia go (wenn er schon entstanden, wieder zu zerschlagen)“.

Nie poznajemy siebie w państwie, wyciągając dla innych kasztany, ale nie zapieramy się, żeśmy państwem, które, jak Francja na zachodzie, jest, było i będzie na wschodzie za granicami Niemiec potęgą wojskową, od nikogo niezależną, a dla wszystkich, broniących pokoju i wolności narodów, zawsze cenną.

St. St.

W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze względnie najciekawsze artykuły i feljety, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrzymy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielić poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale równie często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywać poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljeton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

„Gazeta Polska”

PUŁKOWNIK WALERY SŁAWEK

Tragiczny zgon pułkownika Walerego Sławka wstrząsnął bardzo głęboko całą Polską.

Wstrząs ten najsilniej dotknął — co jest naturalne — wszystkich tych, którzy, czy to jeszcze w organizacji bojowej PPS, czy w Związku Walki Czynnej, Związku Strzeleckim, Legionach, POW, obozie niepodległościowym czy wreszcie w t. zw. obozie pomajowym zetknęli się bliżej, poznać i ocenić niezwykłą wprost szlachetność, odwagę, poświęcenie i bezinteresowność tej jednej z najpiękniejszych postaci Polski współczesnej.

Walery Sławek — pisał o nim w swych „Piłsudczykach” J. Kaden — Bandrowski — to „jeden z tych ludzi, co się wzięli z uporu i cierpliwości Piłsudskiego; gdyby o wdział charakteru pytało — jakoby kwiaty, lecz kwiaty o trwałości żelaza”.

„Przypatrując się robocie Sławka, pochodowi tej duszy zawartej w jasności i w zwykłości, pragnęłoby się rzec: odpocznij, zatrzymaj się w tej pracy!”

„Lecz nie i nie, nie może tu być zatrzymania. Te kwiaty żelazne, wzrastając, zwyciężają wszystko, jakby wreszcie ich kielich potężny miał wnieść w siebie wszystkie błękit najdroższej Ojczyzny!”

„Kwiat kuty w ogniu, hartowany żarem niepokoju, studzony w wodach śmierci: człowiek poszarpany ogniem, a w głębinie tych cierpień, roziskrzony duch”.

Tak! Twardy i nieustępliwy był ten duch roziskrzony, hartowany żarem niepokoju studzony w wodach śmierci. Nieustępliwy wobec nikogo. Był jednym z tych, którzy samemu Komendantowi — mimo bezbrannego wprost przywiązania i mistycznej wiary w świętość i słusność tego co On głosił — rozdrażnione oczy umieli pokazywać.

Jak groźnie umiał Sławek błyskać swymi oczami temu, czyjego zdania aktualnie nie podzielał, świadczy najlepiej dedykacja, jaką opatrzył Komendantowi ofiarowaną mu w grudniu 1924 roku książkę.

„Kochany Gustawie — pisał w tej dedykacji. — Jeszcze wczoraj widziałem twe rozdrażnione na mnie oczy i myślałem, ileż to razy mieliśmy na siebie w życiu rozdrażnione oczy. Jesteśmy jak dwa stare niezmęczalne zwierzęta”.

Przy zaparciu z buzeniach i ctytości. Mazowiecka 10.

Apteka Mazowiecka Warszawa

Mazowiecka 10.

Warszawa

Warszawa

Warszawa

Warszawa

Warszawa

Warszawa

Warszawa

Warszawa

Warszawa

Warszawa

Warszawa

Warszawa

Warszawa

Warszawa

Warszawa

Warszawa

Warszawa

Warszawa

Warszawa

Warszawa

Warszawa

KRÓL IRAKU ZGINĄŁ

w katastrofie samo hodowej

BAGDAD PAT Król Iraku Ghazi zginął wczoraj o północy w wypadku samochodowym.

BAGDAD PAT Ogłoszone tu następujące szczegóły tragicznej śmierci króla Ghaziego:

Król sam prowadził samochód, wracając do palacu, gdy o godz. 23 min. 30 wóz, jadący z wielką szybkością, wpadł na przydrożny słup telegraficzny. Król stracił natychmiast przytomność i zmarł o godz. 0.40 na skutek złamania podstawy czaszki i wstrząsu mózgu. Akt zgonu podpisany został przez 5 lekarzy.

Data pogrzebu króla ustalona zostanie dzisiaj. Król Ghazi był ojcem emira Fajsała, liczącego 4 lata. Urodzony 12 marca 1912 roku w Mekce, jako jedyny syn króla Feissala - Ibn - Husseina. Nauki pobierał w arystokratycznej szkole angielskiej Harrow pod Londynem i w szkole oficerskiej w Sandhurst, skąd go odwołano na skutek nagiego zgonu jego ojca, który zmarł na udar serca 8 września 1933 roku.

Wkrótce koronowany zostaje w Bagdadzie na króla Iraku i poślubia swoją kuzynkę księżniczkę Alijah, córkę b. króla Hedżasu Aliego.

Pobyt w Anglii wywarł wpływ na jego orientację polityczną.

4-letni emir Fajsal proklamowany królem

BAGDAD PAT Następcą tronu irackiego Emir Fajsal proklamowany został królem. Ze względu na to, że nowy król ma dopiero 4 lata, funkcje regenta powierzone zostały emirowi Abdul - Il - Ah, szwagrowi zmarłego króla Ghazi I. Cieszy się on w Iraku wielką popularnością. Jest on synem b. Hedżasu Aliego. Zgodnie z konstytucją, regencja proklamowana została przez członków rozwiązanej obecnie izby, która specjalnie zebrała się w tym celu. Zatwierdzenie tej uchwały nastąpi przez przyszły parlament.

Tragiczna śmierć księżniczki Oldenburg

BERLIN PAT Szesnastoletnia księżniczka Oldenburg podczas przejażdżki konnej spadła z konia, doznając pęknięcia podstawy czaszki. Zwłoki księżniczki znaleziono po dłuższych poszukiwaniach w lesie dopiero następnego dnia.

Skandal dewizowy

PORTO ALEGRE PAT Donoszą z Rio de Janeiro, że na skutek oskarżenia urzędowego, rząd federalny nakazał przeprowadzić śledztwo w miejscowości Macapa w stanie Para, skąd wywożono nielegalnie złoto zagranicę.

Badający tę sprawę szef policji stwierdził, że 80 procent produkcji złota tego stanu było szmuglowane zagranicę przy współudziale władz miejscowych.

Wobec tego w stanie Para zawieszono w czynnościach sędzię go okręgowego, prokuratora i innych wysokich urzędników.

Penetracja narodowych socjalistów

w... Patagonji

BUENOS AIRES PAT Oczekują tu wyniku śledztwa w sprawie autentyczności dokumentu, ogłoszonego przez prasę, a dotyczącego rzekomych zamiarów narodowych socjalistów w stosunku do Patagonji.

Policja przesłuchiwała ponownie przewodcę narodowych socjalistów w Argentynie Muellera i b. funkcjonariusza narodowych socjalistów Jurgesa. Twierdzą tu, że o ile dokument okaże się prawdziwy, władze podejmą jaknajostrożniejsze zarządzenia przeciwko przewodcom narodowych socjalistów.

Strajk 300 tys. górników

NOWY JORK PAT Wobec napotkanych trudności w rokowaniach w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej w górnictwie, wczoraj porzuciło pracę ponad 300 tysięcy górników w całych St. Zjednoczonych.

Jak obliczają, strajk unieruchomił 3/4 przemysłu węglowego

Rodzina ofary Weidmanna protestuje

NOWY JORK PAT Członkowie rodziny zamordowanej w Paryżu tancerki amerykańskiej Jean de Koven zwrócili się telegraficznie do sądu w Wersalu, domagając się sądowej rehabilitacji ich córki, twierdząc jednocześnie, że zwłoki znalezione w piwnicy Willi Weidmanna nie są zwłokami Jean de Koven. W depeszy tej ojciec tancerki domaga się również zezwolenia na asystowanie przy egzekucji Weidmanna.

Urzednicy na usługach przemysłowców

NOWY JORK PAT Trybunał federalny uznał 34 członków bandy szmuglerzy alkoholowych, w tej liczbie 5 funkcjonariuszy policyjnych i 5 urzędników podatkowych, winnych działania na szkodę skarbu państwa. Szkody te sięgają 1 miliona dolarów.

Banda handlarzy żywym towarem

BUENOS AIRES PAT Donoszą tu z Santiago de Chile, że chilijskie władze bezpieczeństwa aresztowały tam 20 handlarzy żywym towarem, którzy werbowali młode dziewczęta rzekomo na popłatne posady w Buenos Aires. Wszyscy aresztowani handlarze żywym towarem są obywatelami obcych państw i zostali skazani jako elementy niepożądane, na natychmiastowe wydalenie z granic republiki chilijskiej.





PERFUMY
WODA
KWIATOWA
PUDEŁKO MYDEŁO

GAZIMI

Programy radiowe

WARSZAWA

Środa, 5 kwietnia 1939 roku

6.30 Pieśń wielkopostna. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.00 Pierwsza. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Pierwsza. 15.00 „Nasz koncert”. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Dom i szkoła. 16.35 Koncert kameralny. 17.00 „Ochrona pamiętek naszej wojskowości” — odryt. 17.15 — Koncert wielkopostny. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 „Nasz język” — audycja. 18.40 „Dyskutujmy”. 19.00 Koncert popularny. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 Koncert Chopinowski. — 21.30 Rozmowa wielkotygodniowa przeprowadzi ks. Zięba z Polscą. 21.45 — Recital organowy. 22.25 „Lauda dramatyczna”. 22.35 Przegląd prasy. — 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

WARSZAWA

Czwartek, 6 kwietnia 1939 r.

6.30 Pieśń wielkopostna. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.00 Pierwsza. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Pierwsza. 15.00 Rozmowa wielkotygodniowa przeprowadzi Wacław Frenkiel. 15.15 Kłopoty i rady. 15.30 Jan Śmiałek. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. — 16.20 Audycja słowno-muzyczna. — 16.55 Fragmenty symfoniczne. 17.15 — „Na zbliżającym szlaku” — feljton. — 17.25 Recital wiolonczelowy. 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18.30 „Żywy Bóg”. 20.15 „Męka Pana naszego Jezusa Chrystusa, czyli tryumf Ewangelii”. 22.15 Fragment z powieści „Litość”. 22.35 Muzyka. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 i Koncert Dawnej Muzyki Polskiej.

Najmilszy podarek świąteczny kupisz w

„MACIERZANEC”

Pińsk. ul. Donikanańska róg Królowej Boży

WILNO

Środa, 5 kwietnia 1939 roku

6.56 Pieśń poranna. Patrz program warszawski. 8.00 Program na dzisiaj. — 8.05 Muzyka poranna. 8.50 Odcinek prozy. Patrz program warszawski. — 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Chwilka tatarska prowadzi Szamiel Alijewicz. 13.10 Okno wystawowe — wędka na klienta — pogadanka. 13.20 Utwory François Couperina. Patrz program warszawski. — 18.00 Sport na wsi. 18.05 Audycja życzeń dla dzieci słuchających radia w domu. Patrz program warszawski. 21.45 Panorama muzyki współczesnej. 22.15 — Koncert Oskiesty Rozgłośni Wileńskiej. Patrz program warszawski. 23.05 Zakończenie programu.

BARANOWICZE

Fala 577 mtr. Sygnał trąbka K. O. P.

Środa, 5 kwietnia 1939 roku

6.57 Pieśń poranna. 8.00 Nasz program i wiadomości dla wsi. 8.10 Koncert poranny. 14.00 Muzyka. 14.20 Wiadomości z naszych stron. 14.30 Koncert popołudniowy. 19.00 Poznajmy Polskę. 18.10 Symfonia niedokończona. 21.45 Fragmenty z oratorium „Mesjasz”. — 22.25 Transmisja z Warszawy. 22.55 Rezerwa programowa. 23.05 Zakończenie programu.

Warszawa ma 1.300 ulic długości 780 klm.

Najdłuższe: Gracowska — 5 klm. 200 m.

Warszawa posiada około 1.300 ulic mających nazwy i wytyczonych w terenie. Długość ich przekracza 780 klm., z czego na ulice zabrukowane przypada 485 klm. (62 proc.).

Do najdłuższych ulic w Warszawie należą: — Gracowska 5.290 m., Czernałkowska 4.446 m., Wolska 3.825 m., Grójecka 3.570 m., Puławska 3.570 m., Marszałkowska 2.900 m., Al. Żwirki i Wigury w granicach miasta 2.875 m., Al. Waszyngtona 2.430 m., Al. Jerozolimska 2.200 m.

Placów posiada Warszawa 47, w tem 31 zabrukowanych.

Powierzchnia ważniejszych placów wynosi w hektarach: Inwalidów 3,4, Marszałka Piłsudskiego 3,0, Wilsona 2,1, Teatralnego 2,0, Kazimierza Wielkiego 2,0, Żelaznej Bramy 1,9, Kercelego 1,5.

Przez Wisłę prowadzi 5 mostów: Kierbedzia, długości 476 m., Poniatowskiego bez wiaduktu 504 m., z wiaduktem 1.206 m., most dla ruchu kołowego oraz kolejowego koło Cytadeli po 505 m. i most linii średnicowej 473 mtr.

Mimo, że w ciągu ostatniego 5-lecia wykonano w Warszawie 2,7 milj. metrów kw. nowych nawierzchni, istniejące w tej dziedzinie potrzeby są nadal duże i wymagają dalszych wydatków na ten cel. Preliminarz budżetowy zarządu miejskiego na 1939/40 r. przewiduje 4.500.000 zł. na budowę 70.000 m. kw. ulic i 37.000 m. kw. chodników.

Ponadto przewiduje się budowę około 95.000 m. kw. powierzchni zwykłych na ulicach o mniejszym znaczeniu komunikacyjnym.

Każdy górnik ma mieć swoją świnie

W okęgach górniczych Rzeszy niemieckiej przeprowadzono akcję w kierunku zwiększenia pogłowia trzody chlewnej. W ramach tej akcji postanowiono, że każdy górnik niemiecki powinien posiadać swoją świnie.

W tym celu sprawozdano z niemieckich hodowli zarodo-

wych odpowiednią ilość prosiaków, które w cenie 20 marek za sztukę odstępowane będą górnikom. W ten sposób władze niemieckie dążą do zwalzenia dotkliwego braku mięsa i tłuszczów, dającego się szczególnie we znaki ludności robotniczej.

WINA W. OSMOŁOWSKI, WILNO

mają ustaloną renomę wyborowych, są stare, leżałe, mocne i zdrowe.

Poleca się mieszanke JAGODOWĄ.

Do nabycia wszędzie.

Notatki radiowe Warszawa II w Wielkim Tygodniu

Specjalny program, jakim Polskie Radio uczci okres Wielkiego Tygodnia, równie dobitnie zaznacza się także w audycjach Rozgłośni Warszawy II. Rozgłoszenia ta w czasie Wielkiego Tygodnia nadaje dzieła o niepospolitej wartości, głęboko wzruszające wyznania wiary wielkich kompozytorów.

W środę dnia 5 kwietnia o godz. 22.55 zabrzmi na falach Warszawy II „Magnificat” Bacha, fragmenty z kantat, z Pasji św. Jana, oraz utwory organowe w opracowaniu na orkiestrę. Utwory te wykonane będą z płyt, przy czym usłyszymy słynnych artystów zagranicznych oraz orkiestrę filadelfijską pod dyrekcją L. Stokowskiego.

W Wielki Czwartek o godz. 22.30 chór im. Szymanowskiego pod dyr. S. Szepeńskiego odśpiewa chorały Bacha, psalmy Gomółki, motet żelaziskie i chorały Ręckowskiego. W Wielki Piątek usłyszą radiosłuchacze o go-

dzinie 16.05 recital organowy J. Chwetczuka, o godz. 16.05 — arje z Pasji Bacha i Schuetza, o godz. 22.55 płyty z nagraniami Debussy'ego „Meczenstwo św. Sebastjana”, Hindemitha „Małżeństwo Malarskie” i Strawińskiego „Symfonia Psalmów”; przepiękne psalmy wielkiego mistrza protestanckiego Schuetza wchodzi w skład programu koncertu w Wielką Sobotę o g. 14.00, utwory organowe wielkich dawnych mistrzów w skład audycji z płyt o godzinie 22.22. Leżąc punktem szczytowym audycji wielkotygodniowych, na dawanych przez Rozgłosnię Warszawy II, będzie nieśmiertelne dzieło Beethona „Missa solemnis”, w uroczonym na płytach wykonaniu berlińskiego chóru i orkiestry filharmonicznej pod dyr. B. Kitzel'a, z udziałem świetnych oratoryjnych śpiewaków niemieckich. Uroczystą tę audycję poprzedzi słowo wstępne prof. K. Stromengera.

Mamy już odbiornik popularny Rozstrzygnięcie konkursu na odbiornik bateryjny

Z dniem 2 stycznia br. ogłoszony został przez Polskie Radio wspólnie z Komitetem do Spraw Kultury Wsi oraz Państwowym Instytutem Telekomunikacyjnym — konkurs na model produkcyjny polskiego popularnego odbiornika bateryjnego.

Zadaniem konkursu było uzyskanie całkowicie krajowego modelu odbiornika przystosowanego do potrzeb radiolizacyjnych ludności wiejskiej oraz do wymogów masowej seryjnej produkcji.

Przebieg konkursu.

Dowodem żywego zainteresowania tym konkursem i świadomością jego celu było 27 zgłoszeń całkowicie opracowanych oryginalnych odbiorników radio-
wych.

Celem przeprowadzenia szczegółowego badania i oceny tych nadesłanych odbiorników Polskie Radio powołało sąd konkursowy w osobach delegatów Komitetu do Spraw Kultury Wsi oraz PIT-u pod przewodnictwem prof. dr. inż. Janusza Groszkowskiego.

W wyniku całomiesięcznej pracy sąd konkursowy jednogłośnie zdecydował, przyznać nagrodę 5.000 zł. odbiornikowi nadesłanemu pod godłem dla „Wsi i miasta” jako najlepszemu odbiornikowi zarówno pod względem technicznym jak i dostosowania do warunków radiolizacji wsi.

Po otwarciu zapieczętowanej koperty z godłem okazało się, iż nagrodzony odbiornik opracowany został i zgłoszony przez Państwowe Zakłady Tele- i Radjotechniczne w Warszawie.

Sześciu Budownictwa D. O. K. III. Grodzka 577 mtr. Sygnał trąbka K. O. P.

Podania kierować pod wskazanym adresem. Warunki do nabycia w drodze korespondencyjnej.

W terenie i na torach

Pięściarze myślą jeszcze o imprezach Czy HCP z Poznania przyjdzie do W. Ina?

W czasie pobytu p. Motorskiego w Katowicach na mistrzostwach Polski, nawiązano kontakt z kierownictwem znanego klubu HCP z Poznania. Już i-sze pertraktacje przemawiają za tem

że projektowany przyjazd poznania-ków do Wina na 16 bm. dojdzie do skutku. Pięściarze poznający rozegrają najprawdopodobniej dwa mecze z „Elektrytem” i z „Śmigłym”. (h)

P. Z. N., Azetesy i Leg'a na FON

Zarząd PZN postanowił zadeklarować sumę 1000 zł. na pożyczkę obrotową przeciwlotniczej.

Jednocześnie zarząd PZN wezwał wszystkie kluby i sekcje narciarskie do masowego udziału w subskrypcji tej pożyczki.

Odbito wczoraj w Warszawie walne zgromadzenie Centrali AZS-ów uchwalilo opodatkować wszystkich członków AZS na FON, ustalając mini-

malną stawkę na 1 zł. od osoby.

Zarząd WKS Legia uchwalił przeznaczyć 2000 zł. na subskrypcję Polityczki Lotniczej, uznając, że w szeregach dążących do wzmocnienia obronności państwa nie może zabraknąć nikogo, a tem bardziej największego klubu sportowego — „Legia”. Nadto prezes klubu z funduszu dyspozycyjnego przeznaczył 400 zł. na FON.

Zakończenie międzynar. turnieju bokserskiego w Rydze

Z Polaków jedynie Milewski zdobył pierwsze miejsce w swojej wadze

RYGA. W poniedziałek zakończył się w Rydze międzynarodowy turniej bokserski z udziałem reprezentacji Łotwy, warszawskiej drużyny Polonia i reprezentacji Rzymu. Klasyfikacja w poszczególnych wagach przedstawia się następująco:

W wadze muszej zwyciężył Włoch Belardinelli, 2) Caune (Łotwa), 3) Aleksandrowicz (Warszawa). W poniedziałek wieczorem Aleksandrowicz przegrał z Łotyszem Caune i został wskutek tego zepchnięty na ostatnie miejsce.

W wadze koguciej pierwszym był Włoch Galiardi, który w poniedziałek pokonał Polaka Komudę. Komuda zajął drugie miejsce przed Łotyszem Trusimem.

W wadze półciężkiej Łotysz Bajocci pokonał w poniedziałek Małeckiego, zajmując pierwsze miejsce w tej wadze. Drugim był Małeckie, a trzecim Łotysz Tragers.

Zwycięstwa litewskich koszykarzy

KOWNO. W Kownie odbył się międzypaństwowy mecz koszykówki pomiędzy reprezentacją Litwy i Łotwy. Zwycięży-

ła Litwa w stosunku 27:7 (14:2).

W meczu międzymiastowym drużyn kobiecych Kowna i Rygi zwyciężyło Kowno.

W wadze lekkiej A. Knis (Łotwa) pokonał Łukasiewicza (Warszawa) i sklasyfikował się na pierwszym miejscu przed Polakiem i Włochem di Stefano.

W wadze półśredniej Bakowski (Warszawa) przegrał w poniedziałek z Włochem Prioretti, zajmując drugie miejsce w klasyfikacji za Włochem, a przed Łotyszem Knisem 2-gim.

W wadze średniej Milewski (Warszawa) znokautował w pierwszej rundzie Łotysza Plaieisa, klasyfikując się jako jedyny Polak na pierwszym miejscu. Drugim był Plaieis (Łotwa), a trzecim Włoch Binazzi.

W wadze półciężkiej Łotysz Ellis zajął pierwsze miejsce po zwycięstwie nad swoim rodakiem Weissem, trzecim był Polak Leoniak.

W wadze ciężkiej pierwsze miejsce zajął Łotysz Lemberg przed Polakiem Sowińskim i Włochem Marcesini.

Narciarze niemieccy na wiosennych zawodach w Zakopanem

Jak już donosiliśmy, w dn. 10 i 11 b. m. odbędą się w Zakopanem wiosenne zawody narciarskie w konkurencji międzynarodowej.

Zarząd PZN. zaprosił na zawody te związki Niemiec, Węgier i Rumunii. Narazie nadeszła wiadomość od Zw. niemieckiego, który przysłał drużynę w

składzie: 2 skoczków, 3 zjazdowców i kierownika.

Program zawodów przewiduje:

10 b. m. — bieg zjazdowy pań i panów z Kasprowego Wierchu o godz. 10-ej rano, a o godz. 14.30 — konkurs skoków ze skoczni pod Krokwią.

11-go b. m. — slalom pań i panów.

Grądkowski w obozie treningowym przed meczem z Niemcami

Kapitan sportowy PZB, p. Suszczyński wyznaczył zawodnika Czechowicz, Grądkowski, który zdobył ostatnio tytuł wice-

go przed meczem naszych juniorów z Niemcami.

mistrza Polski w wadze półśredniej, do obozu przygotowawczego.

W poniedziałek Grądkowski wyjechał już na obóz do Poznania.

„Ubogich zawżdy z sobą macie”

(Ew. St. Jana Roz. XII 8) Gdy zbliża się wielkie Święto Zmarłych, my, świąteczni, oczekujemy tych dni świątecznych w rodzinnej kole, pomóżmy Katolickiemu Towarzystwu Opieki nad Kobiętami i Dziećmi, w którym wszyscy oddycha wielką nadzieją i wdzięcznością ku Swemu Zbawicielowi.

Wszystkie dary zarówno w naturze jak w moinie przyjmuje biuro Towarzystwa przy Gimnazjalnej 4, albo Dom Noclegowy — Żydowska 10. Składając je ubogim urządzamy tem Chrystusa Pana, tak, jakbyśmy wonny alabaster rozbili u jego boskich stóp.

JEŻDZICY CZTERECH PAŃSTW JUŻ ZGŁOSZENI NA ZAWODY W WARSZAWIE

Na doroczne międzynarodowe konkursy hipiczne w Warszawie, które odbędą się w dn. od 27 maja do 5 czerwca r. b., zgłoszeni już zostali jeźdźcy niemieccy, rumuńscy, łotewscy i szwedzcy.

Ofiary

NA KARABIN MASZYNOWY

Reniger Szymon — 2 zł.

D. Z. — 2 zł.

Jankowska Teodora — 2 zł.

Czesław Jundził — 10 zł.

F. Fleury — 5 zł.

Beziemiennie — 2 zł.

M. Olszewski — 5 zł.

12 studentów Politechniki Lwowskiej — 12 zł.

Łukasiewicz J. 2 zł.

Stefania Świdowa 5 zł.

Dobrowolska Janina 5 zł.

Kłottowa Janowa 5 zł.

Klemens Macewicz 2 zł.

S. P. z Torunia 10 zł.

St. Stocki z Grodna 5 zł.

ROŻNE

Kpt. H. i A. Frelichowie na Macierz Polską 3 zł., dla najbiedn. — 5 zł.; na herbaciarnię bezrob. intelig. — 2 zł. Beziemiennie dla „Głodujących dzieci” — 3 zł.

Beziemiennie dla Naucz. muz. 1 zł. Beziemiennie dla sparaliż. staruszka — 2 zł.

Beziemiennie dla Jurczyna — 2 zł. Beziemiennie dla chorej na cukrzycę — 2 zł.

Beziemiennie dla nauczycielki muz. — 2 zł. Beziemiennie dla głodnych dzieci — 2 zł.

Bohdziewicz na Komitet Pomocy Zimowej bezrobotnym — 5 zł.

M. O. na „Caritas” — 3 zł. M. O. na Herbaciarnię dla bezrob. intelig. — 2 zł.

S. Wysocki na Pomoc Zimową bezrobotnym — 1.50 zł.

Na misję w Szuntelfu, na ręce ks. Szuniewicz z listy M. Hyniewiczówny — 15 zł.

Na święcone dla najbiedniejszych złożone do Instytutu Caritas, Zamkowa 8:

J.W.P.P. Borysewicz J. 5 zł., Kozłowska K. 1 zł. Bohdanowicz J. 1 zł. Kresowy Związek Ziemiaków 2 zł. Ludwika Dubużyńska 2 zł. plk. Wróblewski Wł. 2 zł. Pietrykowie 2 zł. Centrala Bazarów Przemysłu Ludowego 2 zł. Zarząd Okręgowy Zjednoczenia Kolekcjonerów Polskich 2 zł. Małgorzata Surwillo 2 zł. Władysław Mielniczek 2 zł. N.N. 2 zł. 3.50.

Beziemiennie dla kaleki Jurczyna 1 zł.

Beziemiennie dla sparaliżowanego staruszka 1 zł.

Beziemiennie dla głodnych dzieci 3 złote.

Beziemiennie na Herbaciarnię dla Bezrob. Intel. 3 zł.

Beziemiennie na Dom Noclegowy dla kobiet 3 zł.

Pracownicy Wil. Banku Ziemskiego na Herbaciarnię dla bezrob. Intel. 71 zł.

Z. J. na Herbaciarnię Bezrob. Int. 5 zł.

S. N. dla sparaliż. staruszka 1 zł.

S. N. dla głodnych dzieci 1 zł.

S. N. dla nauczycielki muzyki 1 zł.

Polskie Radio przekazuje nadesłane od dzieci szkoły powszechnej I st. w Botosz dla biednych dzieci 3 zł.

Beziemiennie dla chorej na cukrzycę 1 zł.

Marja Czekotowska na Herbaciarnię dla bezrob. intel. 5 zł.

F. P. dla głodnych dzieci 5 zł.

F. P. dla nauczycielki muzyki 5 zł.

Stefania Świdowa dla ociemniałych 3 zł.

Beziemiennie dla sparaliżowanego staruszka 1 zł.

Beziemiennie dla kaleki Jurczyna 1 zł.

Jakob Eydziatowicz na Tow. Przyjaciół Biblioteki im. Wróblewskich 100 zł.



Spółeczeństwo na Obronę Narodową

W administracji „Słowa złożyli:

GOTÓWKĄ:

Polskie Radio przekazuje nadesłane przez dzieci i nauczycielstwo z Wolejkowicz gm. Soly na FON 10 zł. Teofila Niedzielska na FON 5 zł. Wanda Samusienko na FON 100 złotych.

Stanisława Hurczynowa na FON 100 zł.

Janek Hurczyn na FON 5 zł.

Olga i Zenon Orłowski na FON 10 zł.

Zbigniew i Oleśka na FON 20 zł.

E.P. na FON 10 zł.

Jan Hleb - Koszański na FON 10 złotych.

Sienkiewiczówna Marysia na FON 10 gr.

Kossowska Zofia na FON 200 zł.

Becrobotni pracownicy fizyczni

Enty Kalwaryjskiej Targowa 3, na FON 331 zł. 2 gr.

M. F. 10 zł. na FON.

Helena z Grabowskich Wariakowa z Litwy 100 zł. (sto na FON).

Kolo L.M.K. przy szkole powst. nr. 13 ze swoich oszczędności ofiarowuje na budowę świątyni 40 zł.

Lekarze, personel pielęgniarski i administracyjno - gospodarczy Państwowego Szpitala Psychiatrycznego w Wilnie i Kojanach składają na Fundusz Obrony Narodowej zł. 460.

Na fundusz Obrony Narodowej pracownicy fizyczni Domu Akademickiego USB w Wilnie: Fijałkowski Michał 3 zł., Głusiński Wacław 2, Gobis Ryszard 3 zł., Kajota Franciszek 2 zł., Kallnowski Jan 1.50, Karnicki Mieczysław 3.50, Ławkiel Feliks 3 zł., Szuszkiewicz Józef 2 zł., Wojnicz Julia 1 zł., Hohub Jan 50 gr., Macutkiewicz Ryszard 50 gr. Razem 22 zł.

ZŁOTO I SREBRNO:

Teofila Niedzielska 5 rubli 45 kop. w srebrze na FON.

Józefa Terlikowska obrączkę złotą na FON.

Stanisława Hurczynowa obrączkę złotą na FON.

Hanczka Zawadzka 10 rubli w złocie na FON.

Beziemiennie sygnet złoty piękny na FON.

OBLIGACJE:

Kazimierz Kontowt złożył dwie obligacje 6 procentowej pożyczki Narodowej na kwotę 200 zł. na FON — rozwój lotnictwa wojkowego z kuponami od dnia 1 lipca 1939 r.

Ignacy Kotowicz złożył obligację 6 proc. pożyczki Narodowej na sumę 400 zł. z kuponami od 1-go lipca 39 r.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“

Repertuar Świąteczny

w niedzielę

„LYSISTRATA“

w poniedziałek popoł.

„Lysistrata“

wiecz.

PODWOJNA BUCHALTERJA

we wtorek

„GEJSZA“

NA FIMOWEJ TASMIE

„GUNGA DIN“

„MARS“

A więc jeszcze jedna odmiana typu „Bengali“. Bardzo pięknie wyglądają sceny batalistyczne, podziwu godna (choć nieco przejawiająca) jest bravura i odwaga trzech zawodzących sierzantów (Wiktor Mac Lagen, Gary Grant, Douglas Fairbanks junior), wzruszające jest poświęcenie ciury obozowego Gunga Dina, bogate są dekoracje, dużo jest statystów, ale... To samo „ale“, które nasuwa się na widok wszystkich filmów, opiewających bohaterstwo angielskich żołnierzy kolonialnych. Są to naprawdę bohaterzy, twardzi i dzielni ludzie, lecz i ci ich wrogowie, nawet, gdy film roli z nich opryszków, dusicieli, eżecieli krwawej hogini Kali czy coś innego w tym guście, to przecież także są bohaterzy, zdenerwowani wojowniczo o swą wolność, wydzierani im bez pardonu. Tylko, że film nie pokazuje nam ich w pełni, nieświetlają wszystko z punktu widzenia angielskiej racji stanu. Mimo to niesposób o tem zapomnieć nawet, gdy się film powołuje na największego piewcę angielskiego imperializmu Kiplinga.

Tad. C.

Władysława Aramowiczowa składa na FON jedną obligację 6 proc. pożyczki Narodowej na sumę 50 zł. z kuponami od 1 lipca 1939 r.

SKARBOWCY NA FON

W dniu 1 kwietnia Koło miejscowe Związku Pracowników Skarbowych zorganizowało w lokalu własnym (W. Pohulanka) koncert, z którego cały dochód przeznaczony został na Fundusz Obrony Narodowej.

Na program złożyli się producenci muzyczne, śpiew i melodekiamacje w wykonaniu p. Tamary Galkowskiej i p. prof. K. Galkowskiego oraz p. Rewkowskiego, którym Zarząd Koła za łaskawy udział składa tą drogą serdeczne podziękowania.

Udział w koncercie wzięła również własna orkiestra Z.P.S.

WARSZTATY KOLEJOWE NA FON

Pracownicy warsztatów kolejowych średniej naprawy parowozów w Wilnie złożyli w K.K.O. m. Wilna 1442 zł. 50 gr.

Rada pedagogiczna oraz działowa publicznej szkoły powszechnej nr. 27 w Wilnie łącznie z kołem M.P.C.K. przekazały bezpośrednio na FON w dniu 4 kwietnia r.b. 242 zł.

Uczniowie i Komitet Rodzicielski I. Państwowego Liceum i Gimnazjum im. A. Mickiewicza i V Państwowego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Wilnie z drobnych składek zbiorów, przeprowadzonej od 29.III do 4.IV r.b. subskrybują 5 procentową Pożyczkę Przeciwołnitczną na 1000 zł. i ofiarowują otrzymane obligacje na FON.

Niezależnie od tego jeden uczeń przekazał na FON obligację Pożyczki Narodowej wartości 50 zł., a dwunastu uczniów zakupiło bony Pożyczki Przeciwołnitcznej.

Nadmienić należy, że jest to w tym roku druga zbiórka na cele zbrojeniowe, gdyż obie szkoły zakupiły z drobnych składek dla hufca szkolnego sprzęt wojskowy za 1662 zł.

Korpus Oficerski i Podoficerski Pułku Ułanów Zaniemeńskich uchwalił na specjalnej odprawie, opodatkować się jednorazowo na Fundusz Obrony Narodowej na sumę 2.000 zł.

Korpus Oficerski 1.000 zł.

Korpus Podoficerski 1.000 zł.

Powyższa kwota przekazana została w dniu 4 kwietnia 1939 r. do Sekretariatu FON w Warszawie.

Akcja ta jest niezależna od stałego wpłacania na FON przez Korpus Oficerski i Podoficerski każdorazowo pewnych kwot według ustalonych stawek.

SPROSTOWANIE

Niniejszem prostujemy błąd w rubryce ofiar z dnia 4.IV — mianowicie: sumę zł. 100 złożyła na FON p. E. Grzybowa a nie Grzybowska, jak mylnie wydrukowano.

Z POSIEDZENIA MAGISTRATU

WILNO. Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu rozpatrywano był plan regulacji m. Wilna. W związku z tem z dniem 13 kwietnia rozpoczyna się prace, związane z regulacją ulicy Kolejowej, Legionowej, W. Pohulanki, Wileńskiej i placu Katedralnego, oraz umacnianie brzozi Wilji.

iz. A.

„LUTNIA“ WYDZIERŻAWIONA PRZEZ TEATR MIEJSKI

Dyrekcja Teatru Miejskiego na Pohulanke, zwróciła się do Zarządu Miejskiego z prośbą o aprobację wydzierżawienia gmachu teatru „Lutnia“ na przeciąg letnich miesięcy — czerwca, lipca, sierpnia i września.

iz. A.

DZIS MA NASTĄPIĆ ODPOWIEDZ D.V.R. „ARBONU“

WILNO. Dyrektor „Arbonu“ obciąża pracowników skomunikować się ze Szwanajką i przyspieszyć odpowiedź na żądanie podwyżki zarobków. Odpowiedź ma nastąpić w dniu dzisiejszym, bowiem jutro mija termin wymówienia umowy zbiorowej.

Powstał Wojewódzki Komitet

Pożyczki Lotniczej

WILNO. Wczoraj o godzinie 17-ej w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego w Wilnie odbyło się posiedzenie organizacyjne Wojewódzkiego Komitetu Pożyczki Obrony Przeciwołnitcznej.

Na posiedzeniu komitetu przybyli przedstawiciele władz, duchowieństwa, wszystkich wyznań, wojska, prasy, instytucji, organizacji, stowarzyszeń, związków i zrzeszeń społecznych, gospodarczych, samorządowych, zawodowych, naukowych, artystycznych i ugrupowań politycznych w ilości przeszło 300 osób, reprezentujących wszystkie warstwy społeczne Wilna.

Postępowanie zagalę komisarzy wojewódzki Pożyczki Obrony

Przeciwołnitcznej p.lk. dypl. Zygmunta Bohusz Szyszko, zapraszając do prezydium wojewodę Bochańskiego, gen. Kwaciszewskiego i prezydenta m. Wilna dr. Maleszewskiego.

W przemówieniu swem p.lk. Bohusz Szyszko wyraził przekonanie, że społeczeństwo Wileńszczyzny, które tylokrotnie dało dowody ofiarności i patriotyzmu, i dziś spełni swój obowiązek względem państwa subskrybując w miarę swoich możliwości Pożyczkę Obrony Przeciwołnitcznej.

Następnie p.lk. Bohusz Szyszko odczytał projekt odezwy skierowanej do społeczeństwa, którą zebrani jednomyślnie przyjęli i złożyli na niej podpisy.

Wilno liczy 117 tys. wyborców

WILNO. W dniu wczorajszym zakończone zostały spisy ludności zamieszkałej w Wilnie i posiadającej prawo wyborcze do Rady Miejskiej. Ogólna liczba uprawnionych do głosowania wynosi 116.902.

Najliczniejszy jest okręg XVII (centrum miasta), gdzie liczba wyborców wynosi 13.595, najmniejszy zaś jest okręg V (Zarzecze), który liczy 4125 wyborców.

17 OKRĘGÓW

Wczoraj zostały również wydane przez Główną Komisję Wyborczą ogłoszenia i plakaty, orientujące o rozmieszczeniu okręgów, obwodów i przynależności poszczególnych ulic i domów.

Ustalona też została ilość obwodów i mandatów, przypadających na każdy okręg.

OKRĘG I. liczy 5 obwodów i jest 3 - mandatowy. Obejmuje następujące dzielnice: Śnipliszki, Jerozolimska, Kalwarja, Werki, część wsi Szeszkinie, Nowe Zórawice, wieś Nowosiółki, Bóltupie, Trynopol i Kolonia Zgoda.

OKRĘG II. podzielony na 6 obwodów i jest 5 - cio mandatowy. Obejmuje zaś następujące dzielnice: Derewnięto, Pióromont, Ponaryszki i ul. ul. Kanonierska, Werkowska, Strzelecka, i Szańcowa.

OKRĘG III. liczy 3 obwody i posiada tyleż mandatów. Dzielnice, które obejmuje są następujące: Rybaki, ul. Zwierzyniecka i część ul. Lwowskiej.

OKRĘG IV. liczy 5 obwodów i ma 4 mandaty. Obejmuje: Sołtaniszki, Zwierzyniec i porzecznice ul. Giedyminiowskiej.

OKRĘG V. liczy 3 obwody i posiada 3 mandaty. W skład jego zaś wchodzi: Zarzecze, Popowszczyzna, część Sołjanik i część Saskiej Kępy.

OKRĘG VI. podzielony jest na 7 obwodów i jest 5 - cio mandatowy. Obejmuje następujące dzielnice: Równa Pole, Leoniszki, Pośpieszki, Antokół, ul. Kościuszki z Altarją Jasińskiego, wieś Wołokumpie, okolice Kaczego Dołu i Gaju Antokolskiego oraz część Sołjanik.

OKRĘG VII. obejmuje 5 obwodów i ma 5 mandatów. W skład tego okręgu wchodzi następujące dzielnice: Popławy, Rybiszki, Żelazna Chatka, Kolonia Kolejowa, wieś Góry i Markucie.

OKRĘG VIII. został rozbity na 4 obwody i jest 3 - mandatowy. W skład okręgu wchodzi: część Kuprianiszek, Ostro Kaniec, Pawoza, Rossa i częściowo ul. Wilna, Mohyłowska i Wilebska.

OKRĘG IX. jest złożony z 6 obwodów i ma 5 mandatów. W skład wchodzi: Lipówka, Szkapłerna, część Kuprianiszek, Zakominy, Nowy Świat i okolice dworca osobowego.

OKRĘG X. podzielony został na 3 obwody i ma 3 mandaty. Obejmuje dzielnice: Burbiszki, Kominy, część Stefańskiej, stację towarową i część Nowego Miasta z ul. Pożarową.

OKRĘG XI. liczy 4 obwody

i jest 3 mandatowy. W skład okręgu wchodzi: Rozbrat, część Nowego Miasta z ul. Nowogródzką.

OKRĘG XII. składa się z 6 obwodów i ma 5 mandatów. Dzielnice, które obejmuje są następujące: Wileża Łąka, Leśniki, Zakret, okolice ul. Zaczysze, Trocki Koniec do ul. Słowackiego.

OKRĘG XIII. złożony jest z 6 obwodów. Mandatów ma 5. W skład wchodzi okolice Rynku nowogródzkiego, Drewnianego i św. Stefańskiego.

OKRĘG XIV. dzieli się na 8 obwodów i jest 7 - mio mandatowy. Obejmuje dzielnice Rudnicką z ul. ul. św. Stefana, Zawalną, Szpitalną, Ostrobramską, Końską, Bazylijską.

OKRĘG XV. ma 3 obwody i 3 mandaty. Obejmuje Górę Bouffalową i Tartaki.

OKRĘG XVI. liczy 4 obwody i ma 3 mandaty. Okręg ten biegnie nad Wilją wzdłuż ul. Zygmuntońskiej, i przez ul. Dąbrowskiego, część Łukiszek dochodzi do ul. Flisowej.

OKRĘG XVII. podzielony został na 8 obwodów. Mandatów ma 7. Do okręgu tego przydzielona została dzielnica z ulicami Stycznia, Portowa, Jagiellońska, Żeligowskiego, Wileńska, Gdańska, Jezuitska, Bonifraterska, Placem Katedralnym, Królewska, Zamkowa, św. Anny i Wielka.

Tereny okręgów podane zostały orientacyjnie.

iz. A.

Falszywe 10-złotówki z Łodzi kolportowano w Wilnie

WILNO. Trzej żydzi w Łodzi — Sucher - Mejer Mendelbaum, Hersz Szrank i Moczko - Hersz Zailer (lat 33, 35, 37), spółkawszy się 10 grudnia ub. r. w herbaciarni Henera w Łodzi (Łagiewnicka 2), urządzili „uszcześliwić“ Wilno pewną ilością podrobionych monet dziesięciozłotowych i zwiekszyć tym sposobem „obrot gotówkowy“ naszego miasta. Dostawcą był

Mendelbaum, który dnia następnego na ul. Drzelnickiej sprzedał Szrankowi i Zailerowi 75 sztuk falszywych dziesięciozłotówek za 150 zł. t. j. po 2 złote za sztukę.

WYPRAWA DO WILNA

Szrank i Zailer wyjechali tego samego dnia do Wilna. Aby grać rolę sprzedawców, Szrank zabrał ze sobą 10 nowych franków i 11 lambrekłków,

Zailer zaś wioził w walizce m. in. szary proszek do czyszczenia metali, sadzę angielską i masło z sadzą, potrzebne dla nadawania podrobionym monetom koloru monet, będących od dawna w obiegu. Ponadto każdy z nich miał po jednej 10-złotowej monecie prawdziwej.

W Wilnie zajęli się obaj do pokoi umieszczeni. Rywy Rabinowiczowej przy ul. Bazylijskiej Nr. 11. Wczoraj Szrank zabrał z sobą 4 monety falszywe i jedną prawdziwą. Zailer jedna falszywa i jedną prawdziwą.

PECH ŚCIĄGAŁ PRZESTĘPCÓW

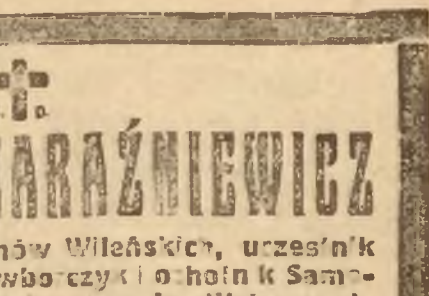
Gdy przechodzili ul. Rudnicką, zachodząc do sklepów, zwrócili swem zachowaniem uwagę przodownika służby śledczej J. Markowskiego, który sądził, że ma do czynienia ze złodziejami sklepowymi, zatrzymał obydwu. Podczas rewizji w I komisariacie P. P. Szrank usiłował falszywe monety ukryć w rękawie marynarki.

Resztę transportu tj. 70 sztuk falszywych 10-złotówek znalezione ukryte za umywalką w dwu paczkach w pokojach umieszczonych.

Szrank i Zailer przyznał się do winy i wydali dostawcę podrobionych monet.

Wszyscy trzej oskarżeni znaleźli się na ławie oskarżonych w dniu wczorajszym w Sądzie Okręgowym w Wilnie.

Zastępowano do nich artykuł 177 k.k., postępujący, iż kto falszywie podaje puste w obiegu, albo je w tym celu... przewozi lub przechowuje... kara więzienia do lat 10.



WŁADYSŁAW KARAŻNIEWICZ

b. wachmistrz pułku Ułanów Wileńskich, urzędnik w k. o. Nieodłag, dowódca i ochotnik Samobrony Wileńskiej, wawar. rzyżn. Walecznych, ost. t'nio i śnic y mająt u Waka

po krótkich chorowach opatrzony ostatnimi Ściami świętymi zmarł dnia 3-go kwietnia 1939 r. w wieku lat 44.

Pogrzeb na cmentarzu parafialnym w Landwarowie odbędzie się we środę 5-go b. m. o godzinie 16-30.

O czem zawiadamia

ZARZĄD MAJ. WAKA.

S. p. wachmistrz Wł. Karaźniewicz

WILNO. W poniedziałek dnia 3 kwietnia o godz. 1 po poł. zmarł w szpitalu Kolejowym na Wilczej Łapie ś.p. Władysław Karaźniewicz b. wachmistrz 13 pułku ułanów, odznaczony Krzyżem Walecznych, medalami 10-lecia i roku 1920, odznaką Dywizji Litewsko-Białoruskiej, brązowym krzyżem zasługi za działalność społeczną.

Urodził się w roku 1895. Latą dziecięcnie spędził w Petersburgu, gdzie jako młody chłopiec pracował w tajnej organizacji wojskowej. Z chwilą zorganizowania się Korpusu Dowbór - Muśnickiego, zaciągnął się do 1 pułku. Następnie brał czynny udział w Samoobronie Wilna i walczył w Partyzancie Dąbrowskiego, która potem została wcielona do 13 pułku ułanów pełnił służbę wojskową do 1925 r. Przez ostatnie 14 lat swego życia pracował jako leśniczy w maj. Waka hr. Jana Tysskiewicza. Tragicznie śmierć zabrała dzielny żołnierz, sumienego pracownika i prawego człowieka.

Dziś o godz. 16-ej zwłoki ś.p. Wł. Karaźniewicza przewiezione zostaną z kostnicy przy szpitalu na Wilczej Łapie do Landwarowa, gdzie nastąpi pogrzeb.

W smutnym tym obrzędzie wezmą udział członkowie Związku Żeligowszczyków.

iz. A.

Komunikacja autobusowa w okresie Świąt

WILNO. W dniu 8 b.m. (Wielka Sobota) autobusy będą kursować do godziny 19-ej. Na linii 4-ej ostatni kurs o godz. 18-ej.

W dniu 9 b.m. autobusy nie będą uruchomione przez cały dzień, zaś w dniu 10 b.m. rozpoczną kursować normalnie według rozkładu świątecznego.

Obwieszczenie o użyciu broni przez policję

WILNO. Wojewoda wileński wydał obwieszczenie o wejściu z dniem 5-ym b.m. w życie ustawy z dnia 23 lutego r.b. o użyciu broni przez policję i organy ochrony granic. Obwieszczenia te zostały już rozpiakowane.

Podobne obwieszczenia ukazały się na terenie województwa nowogródzkiego.

Pożr w tralni szpitalnej

WILNO. Wczoraj wieczorem w jednym z budynków gospodarczych szpitala przy ul. Letniej, od zbyt nagrzanego kofka, zajęła się drewniana ściana pralni. Ogień został spozstrzeżony przez jednego z członków personelu szpitalnego i został szybko ugaszony. Straty wyrządzone przez ogień minimalne.

iz. A.

Wypadki

WILNO. We wsi Spasowniki pow. wilejskiego w czasie pożaru łaźni uległy poparzeniu dwie osoby.

W pow. Brasławskim jacyś oszuści pod pretekstem organizacji emigracji do Brazylii, wykupują u chłopów ziemię.

WILNO. W nieczynnym młynie na Zwierzynku w czasie obławy zatrzymano kilku podejrzanych osobników.

MIADZOŁ. Na drodze między wsią Dworzyszczko a Kalinówką gm. miadziolskiej, znaleziono zwłoki Chichica Bazylego, lat 32, mieszkańca kol. Nawry. Ustalono, że Chichicz dnia poprzedniego wieczorem wracał z Miadziola w stanie nietrzeźwym z Żeromskim Antonim, przyczem obaj w drodze wypili jeszcze wódkę.

Żeromski zamiast do domu trafił do wsi Łukianowicz, zaś Chichicz w drodze zmarł, prawdopodobnie wskutek zatrucia się alkoholem.

Sąd skazał Mendelbaum na 6 lat więzienia, zaś Szranka i Zailer po 3 lata więzienia każdego.

Transport falszywych 10-złotówek odeślany będzie przez Sąd do Krasnicy Państwowej w Warszawie.

SPRONIKA WILEŃSKA

5 Wschodnia 4.45
Zachodnia 5.39

PROGNOZA POGODY
według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie

w dniu 5 kwietnia 1939 roku

Ranek mglisty. W ciągu dnia chmurno z rozpozodzeniami. W dzielnicach północnych miejscami przelotne deszcze. Ciężko. Silne wiatry południowe i północno-zachodnie, w górach halny.

DYZURY APTEK

Dziś w nocy dyzjurują apteki: — Jundziłła (Mickiewicza 33), Mańkowi-cza (Piłsudskiego 30), Ciościńskiego (Ostrobramska 25), Filimonowicza (Wielka 20), Pietkiewicza (Zarzęcze 20).

Hotel „St. Georges“
W Wilnie
Pierwszorzędny
Pokój wygodny, ceny tanie
Telefony w pokojach.

Hotel Europejski
w Wilnie
pierwszorzędny, ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa.

REPREZENTACYJNE KINO CASINO

15 REWELACYJNA PREMIERA

Pełna niezwykłego czaru opowieść romantyczna



MIKADO

wg. słanej operetki GILBERTA i SULLIVANA

Symfonia barw i dźwięków

Wytwórca: British G. F. D. Londyn.

Początek o godz. 2-ej.
Porywawcy film o prz. jaźni, miłości i walce

TRZECH PRZYJACIÓŁ

W rolach głównych: Robert TAYLOR, M. SULLAVAN, Fanchot TON, Robert YOUNG. Kolorowy nadp. gram.

Uwaga. Na sw. ta „Dr. MURE“ w. powieści T. Doła i Mostowicza.

HELIOS 2 godz. śmiechu. Najnowszy, najl. i najweselszy film „KROLA WESŁKÓW“

Harolda Lloyda „OSTROŻNIE, PROFESORZE“

Nadprogram: Atrakcja i aktualności.

NAJWIEKSZE KINO WILNA — „MARS“ — CENY POPULARNE.

Świąteczny program. Początek o godz. 2 ej.
Widwisko filmowe, które nie miało sobie równego od czasu „Ben-Hura“! Fantastyczne przygody 3-ich zawodników. Najokropniejsza ballada R. Kiplinga.

GUNGA DIN

W rol. gł. WICTOR Mac LAGLEN, GARY GRANT, DOUGLAS FAIRBANKS.

Chrześcijańskie Kino „ŚWIATOWID“, Mickiewicza 2.

Największe arcydzieło filmowe w języku polskim **„TAJEMNICE INDJI“**

Wyjątkowo głęboki i wstrząsający dokument.
Sceny nigdy dotąd nie widziane przez Europejczyków.
Początki seansów o 1. 4-ej. w święta o 1. 1-ej.

KOSCIELNA

— Porządek nabożeństw wielkociepłotygodniowych w kościele po Bernardynskim. W czwartek o godz. 6 ej rano. W piątek o godz. 6 m. 30 rano. W sobotę o godz. 6 m. 30 rano. Rezurekcja o godz. 10 wieczorem.

— Oratorium wielkociepłotygodniowe. Związał lat ubiegłych, znany ze swej artystycznej wartości, w Wilnie, w Wilki Piętek, 7 kwietnia br. o godz. 7 wieczorem, wykona Oratorium wielkociepłotygodniowe w kościele po Bernardynskim. Szczegółowe programy, za złożoną chęcią nadrobienia ofiar na rzecz Ochotniczej Dziennicy przy ul. Dar 6, będą rozdawane przy wejściu do kościoła.

— Nowenna do św. Antoniego. We wtorek świąteczny, 11 kwietnia, o g. 8 rano, zostanie odprawiona pierwsza Nowenna do św. Antoniego.

— Pierwszorzędny do Kalwarii z kościoła W.W. Świętych w Wielki Czwartek o godz. 4 po poł. wyrusza.

ZEBRANIA I ODCZYT

— Zarząd Polsk. Tow. Krajoznawczego Oddz. Wil. powiadamia, że wale doroczne zebranie odbędzie się dn. 23 bm. r. b. w sali Zaw. Zw. Lit. Polskich, Ostrobramska 9, w pierwszym terminie o godz. 17.30, w drugim zaś o godz. 18-ej.

AKA. BAK.

— Świecone w mieście akademickiej. Zarząd Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości, że Kół. Kol. życzy się wziąć udział w Świeconem, urządzanem przez Bratnią Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej USB — winni zapisać się do dnia 6 bm. (włącznie) u kasyrki Mensy Akademickiej (ul. Bak-sza 15).

— Podziękowanie. Zarząd Kół. Polonistów, Stud. USB składa serdeczne podziękowanie pp. Prelegentom za łaskawe wygłoszenie odczytów z literatury polskiej, zorganizowanych przez Kół. dla maturzystów: prof. Konradowi Górskiemu, prof. Manfredowi Kridlowi, Eugenii Krassowskiej, Marii Rzeuskiej, Leonowi Średederowi, Stefanowi Wołoszynowi, Czesławowi Zgorzelskiemu, Janinie Zienowiczównie.

PRZETARG

Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Wilna ogłasza nieograniczone przetargi ofertowe na roboty wodociągowe — kanalizacyjne, centralnego ogrzewania oraz wentylacji i elektrycznej, w gmachu Zakładu Zastawniczego K.K.O. m. Wilna. Przetarg odbędzie się w dniu 20 kwietnia r. b. o godzinie 12-ej w lokalu Kasy, ul. Ad. Mickiewicza 11. Ślepe kosztorysy, warunki przetargu ogólne i techniczne warunki oraz projekty i rysunki są do przejrzania i otrzymania w lokalu K. K. O. w Wilnie.

MASŁO STOŁOWE
z mątku Wielkie Soleczniki
kilo 320
poleca **ZWIEDRYŃSKI**
Wileńska 36. Tel. 12-24.

Nowe wiosenne fasony
KAPELUSZY
poleca
KRYSTYNA
F-ma „KRYSTYNA“
WILNO, Św. JAŃSKA 1.

Świąteczne zakupy
wszystcy wsł. technol. w Składzie Antycznym.
Perfumeryjnym i Kosmetycznym
W. NARBUTA
WILNO, ŚWIĘTOJAŃSKA 11.
TEL. 4-72.
Ceny niskie i stałe.

Największa i najstarsza w Wilnie
PANOWA FARBARNIA I CHEMICZNA PRALNIA
A. Wojtkiewicz
Bonifraska 2. tel. 8-43.
Filja: M. K. 22-2.
Roz. założen. 1920.

GUSTOWNE KOSZULE, KRAWATY
bielizna, gala terja
W. Kowcki Wilno Wielka 31
Modne płaszcze kurzowce, bonżutki, pijany

DLACZEGO U W. KOWALSKIEGO
Mickiewicza 5.
męską i damską galanterię można nabyć najtaniej
DLATEGO, że firma powyższa przeprowadza kalkulację cen statych.

SKŁAD W. KACZYŃSKI
WILNO, Portowa 5
byłego długoletniego pracownika fir. „Narbuta“
poleca: wszelkie artykuły kosmetyczne, perfumeryjne, podarce, złoła PREIOS DEVINERIOS oraz krupnik polski, litewski. Solanki Druskiennickie. Ceny reklamowe.

Ogłoszenia świąteczne
zwykłe i seryjne
do „SŁOWA“
na warunkach specjalnie dogodnych przyjmuje
BIURO OGŁOSZEN
Stefana GRABOWSKIEGO
WILNO, GABORSKA 1. Tel. 82.
Kosztorysy na żądanie.

Na większe i najpewniejsze źródło zakupu zegarków i biżuterji
w firmie
W. JUREWICZA
Wilno, Mickiewicza 4, tel. 25-15.

W. BORKOWSKI
Skład materiałów piśmiennych
WILNO, MICKIEWICZA 5, Tel. 372
Kurzaczka, Jajeczka, Serwetki, Zabawki, Niedźwiadki pluszowe itp. w dużym wyborze

Kupno i sprzedaż
SPRZEDAM DOM nowozbudowany w Kołoni Magistralnej — 1/2 ha lasu, 1/2 ha ogrodu owocowo-warzywnego. — Dowiedzieć się: Szosa Niemieńczyńska Nr. 11 — Sawicz. 968

DZIAŁKA ZIEMI 1.140 m. kw. przy ul. Tatrzańskiej na Antokolu do sprzedania. Wiadomość: ul. Senatorska 9 — u właśc. demu.

PLACE OD SPRZEDANIA w dzielnicach uregulowanej i skanalizowanej. Kalwaryjska, blisko mostu. 1500 mtr. lub 3000 mtr. Prawo zabudowania uzyskane. Wiadomość: Wilno, tel. 27-32, w godz. od 15 do 18 lub w Admin. „Słowa“ sub „place—gotówka“.

ŚWIETNE PARCELE BUDOWLANE SPRZEDAJĄ się w pięknej dzielnicy przy reprezentacyjnej i uregulowanej ulicy Rossa. Jest pozwolenie władz na zabudowę. Woda i kanalizacja. Informacje godz. 4-6, Mickiewicza 22-a m. 2. 1213-755

SZCZENIĘTA setery irlandzkie — do sprzedania. Jagiellońska 8 m. 22.

SPRZEDAJĄ SIĘ młode, ładne, rasowe, czarne, brązowe 4-letnie i 7-miesięczne. Bardzo tanio. Mostowa 15-8. 958

KOMISJA LIKWIDACYJNA WILEŃSKIEJ FABRYKI DRUTU I GWÓZDZI SP. AKC. W WILNIE

zwoluje na dzień 29 kwietnia 1939 r. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów, które odbędzie się o godzinie 18-ej w lokalu Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego w Wilnie przy ul. Mickiewicza pod Nr. 8 z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) Sprawozdanie Komisji Likwidacyjnej i udzielenie jej absolutorium oraz zatwierdzenie bilansu za 1938 r., 3) Wybory członków Komisji Rewizyjnej, 4) Wolne wnioski. Akcjonariusze życzący sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu winni w terminie do dnia 22-go kwietnia r. b. do godziny 12-ej złożyć w Zarządzie Komisji Likwidacyjnej (Wilno, ul. Mickiewicza Nr. 8) swoje akcje lub dowody depozytowe o złożonych na przechowanie akcjach w instytucjach kredytowych. Upoważnienie na prawo głosu w formie listu winno być złożone nie później jak na trzy dni przed Walnym Zgromadzeniem. — Termin dodatkowych spraw upływa dnia 12 kwietnia.

Nauka

BUCHALTERYJNE WSPÓŁCZESNE WYKŁADY, Warszawa, Nowogrodzka 48, gwarantują wieloletnią samodzielną — natchemistowską warsztat pracy! Zamiejscowym korespondencyjnie.

Poszukują pracy

OGRODNIK i lokaj poszukuje pracy z dobrą pensją i mieszkaniami, lat 30. Po czta Lipówka 7, maj. Niemierz, tel. 13-03. — K. M. 967

BIURALISTKA ze znajomością buchalterji, pisania na maszynie — poszukuje pracy. Zgłoszenia do Administracji „Słowa“ dla S. A. 1986

BIEGŁA maszynistka poszukuje pracy biurowej, oraz może przyjąć pracę w zakresie przepisywania do domu. Zgłoszenia do Admin. „Słowa“ dla M. P.

KRESLARZ, przyjmuje wszelkie prace w swym zakresie: plany, projekty etc. Ceny niskie. Oferty do Administracji „Słowa“ dla „Kreslarza W.“.

POSADĘ przyjmę od zaraz pisarza w majątku lub zarząd domu w mieście lub na prowincji oraz jakąkolwiek inną pracę umysłową. Jestem emerytem państwowym, mam lat 42, doświadczenie znam pracę biurową jako b. urzędnik. Na żądanie mogę złożyć referencje. — Zgłoszenia proszę kierować do Administracji „Słowa“ dla emeryta lub w/g adresu: Wilno (Antokol), ul. Tatrzańska 15-5 — dla emeryta E. W.

Praca zaofiarowana

POTRZEBNA zdrowa matka. Zgłaszać się od 4 do 5 popoł. przy ul. Tatrzańskiej 26 m. 1. 366

Wyszła z druku praca
L. Zykłej i M. Łęskiej
p. t.
„DZIAŁALNOŚĆ POPOWSTANIOWA POLAKÓW NA ZIEMI MINSKIEJ“
w niewielkiej ilości egzemplarzy jest do nabycia 5 zł. 50 gr. — w mieszkaniu prywatnem: Zaułek Dobroczyński dom Legi Nr. 3-a m. 9 od godz. 12-2

Różne

POSZUKUJĘ zdrowych niedrogich obiadów przy rodzinie w okolicy ul. Zamkowej. Zgłoszenia do Administracji „Słowa“ dla E. J.

PRZY CIERPIENIACH wątroby, żółtaczki, kłuski, nerek, stosuje się Sok Świętojańskiego Ziela, Magistra Edwarda Góbieca. Sprzedaż Apteki, Skład Główny Warszawa — Miodowa 14.

STARUSZEK SPARALIZOWANY bez środków do życia, prosi łaskawych czytelników o wsparcie; ofiary przyjmuje Admin. „Słowa“ dla sparalizowanego staruszka

KALEKA SPARALIZOWANY, bez RODZINY, bez środków do życia, w okropnej nędzy, tą drogą prosi Czytelników o stare ubranie, obuwie i wsparcie pieniężne. Łaskawe ofiary przyjmuje Administracja „Słowa“ dla Jurczyna.

MŁODA, bardzo ciężko chora na cukrzycę osoba blaga o pomoc na leczenie (w postaci insuliny lub środków na nią). Łaskawe ofiary prosi składać do Admin. „Słowa“ dla „Chorej na cukrzycę“.

CHORA STARUSZKA (76 lat) samotna, bez żadnych środków do życia biega o pomoc (również bieliznę i obuwie na małą nogę). Łaskawe ofiary do Admin. „Słowa“ dla M. M.

O POMOC blaga chora b. nauczycielka muzyki (spowodu wyczerpania sił nie mogąc zarobić) nie mając żadnych środków do życia kompletnie — umierająca z głodu. Łaskawe ofiary przyjmujcie adnina „Słowa“.

STARUSZEK ciężko chory na dusznicę serca, znalazł się z rodziną bez środków do życia. Ofiarności osób uczynnych gorąco poleca „Caritas“. Łaskawe ofiary dla tej rodziny w gotówce i o dzieży przyjmuje „Caritas“, ul. Zamkowa 8 lub Administracja „Słowa“.

KAZIMIERZ GIEDROJC żyje w skrajnej nędzy. Żona chora nieuleczalnie na raka, ostatnio wypisana ze szpitala dogorywa w domu. Ma dwoje nieletnich dzieci. Prosi tą drogą łaskawych czytelników o pomoc w wyszukaniu pracy lub o najskromniejsze datki — pod adresem: Wilno, Subocz 14-15 lub do Administracji „Słowa“ dla „Głodujących dzieci“.

Redaktorzy działów: Władysław Bodak — sprawy młodzieżowe, Teodor Bujnicki — recenzje teatralne, dr. Walerjan Charkiewicz — recenzje literackie, Tadeusz Cieszewski — recenzje filmowe, Jadwiga Dziwulska — recenzje teatralne warszawskie, prof. Płcha Jónsfowicz — recenzje muzyczne, Władysław Laudyn — sport, hr. Henryk Lubieński — informacje polityczne polskie, Władysław Lepkowski — kronika lokalna wileńska, Józef Maciejewicz — reportaż społeczny, Stanisław Mackiewicz — polityka wewnętrzna i zagraniczna, Konstanty Syrewicz — sprawy społeczne, kulturalne, Konstanty Szychowski — kronika Ziemi Wschodniej, Marjan Seydlowski — kronika sądowa, Barbara Tatarska — niedzielny dodatek literacki, Karol Zbyszewski — feljton p.t. „W Wilnie Stolicy“.

Konto P. K. O. 730.724

CENY OGŁOSZEN: wiersz, półmetyrowy i szpal, w tekście 60 gr. Za tekstem 40 gr. Komunikaty oraz ogłoszenia 75 gr. Kronika reklam 100 gr. Drobne 15 gr. za wyraz. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 % drożej. Zgłoszenia cyfrowe oraz tabelaryczne o 50 % drożej. Układy ogłosz. w tekście i z tekstem 6-ciu szpalowymi. Adm. nie przyj. zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.